Nr. 298 — Wtorek 30 Grudnia 1879. — Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 grudnia.

Wpływ ostatniego głosowania nad §. 2 ustawy wojskowej na wzajemny stosunek klubów wiernokonstytucyjnych nie daje się jeszcze dokładnie oznaczyć. Pewnem jest tylko, że wybuchło rozdwojenie między klubem liberalnym a postępowym, że ten ostatni klub usiłuje wyzyskać sprawę na swoją korzyść, gdy tymczasem posłowie liberalni, którzy w ostatniej chwili głosowali z prawicą, dążą do zażegnania wszelkich dalszych rozterek. Dwaj z tych ostatnich posłów wystąpili z publicznemi oświadczeniami, w których przedstawiają wyborcom motywa swojego postępowania. Oświadczenia te mają nietylko wartość materyału do historyi przedłużenia ustawy wojskowej, lecz nadto stanowią akt polityczny, który wywrzeć musi pewien wpływ na dalszą konstellacyę stosunków parlamentarnych. Szczególnie da się to powiedzieć o pismie dr, Weebera, który jako przewodniczący klubu liberalnego zajmuje wybitne stanowisko w Izbie.

Dr. Weeber uspokaja przedewszystkiem tych, którzy przewidują już zupełne rozbicie się stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Nie należy się obawiać, zdaniem dr. Weebera, stanowczego rozbicia tego stronnictwa, gdyż takie różnice zdań istniały już często i istnieć będą zawsze bez ujmy dla jednomyślnego postępowania we wszystkich sprawach konstytucyjnych. Zdanie to zamiast uspokoić może raczej zatrwożyć każdego, komu zależy na roli politycznej stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Takie różnice zdań bowiem istniały wprawdzie, ale dopiero odtąd, gdy stronnictwo wiernokonstytucyjne zaczęło upadać. Odnowienie ugody z Węgrami, traktat berliński i okupacya Bośnii i Hercegowiny stanowią trzy ważne sprawy, w której jednolitość stronnictwa wiernokonstytucyjnego nie wytrzymała próby ogniowej, w których formalnie zaaklimatyzowały się tam nieporozumienia. Fakt, że stronnictwo wiernokonstytucyjne już kilka razy nie mogło utrzymać u siebie dawnej harmonii z powodu różnicy zdań, nie może dodawać otuchy zwłaszcza po ostatnich wyborach, których wynik był tylko następstwem rozdwojenia. Że w razie bezpośredniego zagrożenia konstytucyi wszystkie kluby wiernokonstytucyjne stanęłyby w jednym szeregu, o tem nikt nie wątpi, ale to nie stanowi głównej siły stronnictwa, od chwili, gdy nikt nie myśli o narażaniu konstytucyi. Na ten wypadek kluby wiernokonstytucyjne znalazłyby się w jednym szeregu także z klubami prawicy, która chociaż w nazwach nie manifestuje swojej wierności dla konstytucyi, gotowa zawsze bronić jej równie stanowczo.

Najwięcej pocieszającem jest oświadczenie dr. Weebera, że czasy, w których doktryna i opozycya bez planu opanowały całe stronnictwo wiernokonstytucyjne, minęły już niepowrotnie, a nadal stronnictwo to mimo wszelkiego terroryzmu zacznie oddawać się więcej praktycznej polityce, broniącej interesów ludu. Jeżeli sprawdzą się słowa dr. Weebera i epizod parlamentarny z ustawą wojskową rzeczywiście sprowadzi taką pożądaną zmianę, to klubowi liberalnemu należałaby się wdzięczność szczera, to niepewność, jaką klub ten długi czas w całej sytuacyi utrzymywał w skutek swojego oporu przeciw §. 2 ustawy wojskowej, byłaby tylko wcale umiarkowaną ceną za zdobycz polityczną nadzwyczajnej wartości. Doktrynerya bowiem i opozycya bez planu a nawet bez podstawy wprowadziły mniejszość Izby w fałszywe położenie wobec gabinetu i sprawiły tyle trudności w pierwszym okresie bieżącej sesyi Rady państwa. W zbliżającej się rozprawie budżetowej dr. Weeber z towarzyszami swoimi będzie mógł czynem zaznaczyć ten pożądany zwrot ku praktycznej polityce. Skoro to nastąpi, klub liberalny inaczej zapatrywać się będzie na program hr. Taaffego.

KORESPONDENCYE

Paryż, 26 grudnia.

(*B*) Nie bardzo to przyjemna pańszczyzna, śledzić krok za krokiem postęp, a raczej kręcenie się na miejscu obecnego przesilenia gabinetowego. Nauważniejsi widzą w końcu, że nic nie mogą zrozumieć. W tej chwili wszystko powróciło do punktu, z którego kwestya wyszła przed zebraniem się na nowo parlamentu. Waddington znowu wrócił do prezydencyi rady ministrów, i on znowu otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu. (List ten wyprzedziły już telegramy o składzie stanowczym nowego gabinetu. *Red.*)

Jakim sposobem odbyła się taka ewolucya w kółko, starać się będziemy wytłómaczyć to, ile się da. Kiedy cały skład gabinetu złożył w ręce p. Grévy swoje dymisye, p. Freycinet, minister robót publicznych, został zawezwany do pałacu Elysée jako przyszły prezes gabinetu i zapewne porozumiawszy się poprzednio z kilku przyjaciołmi, w długiej rozmowie z prezydentem republiki, jak się zdaje, objawił zdanie, że zmiana prezesa rady powinna pociągnąć za sobą znaczną zmianę polityki, że mianowicie nowy gabinet powinien wyraźnie oprzeć się na lewicy i tak zwanym związku republikańskim, i w tym celu z tej ostatniej grupy p. Freycinet chciał wezwać do składu gabinetu oprócz p. Challemel-Lacour przynajmniej dwóch jeszcze członków, a mianowicie pp. Spuller i Allain-Target.

Grévy uważał, że p. Freycinet za daleko sięga i miał mu powiedzieć: „Jestem zdecydowany zrobić jeden krok naprzód, ale dwóch nie zrobię" — i zrzekł się myśli utworzenia gabinetu za pomocą p. Freycineta.

O ile wiemy w kombinacyi Freycineta miał p. Ferry objąć tekę spraw wewnętrz-

---

12

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Człowiek stałych zasad.

Pan Jakób wyszedł z mieszkania rządcy nadzwyczaj zirytowany.

— Wystaw sobie mosendzieju — mówi do mnie zerkając czerwonem okiem — to ci bestya piskorz, ha! Na niczem go złapać nie można, a głowę moją dałbym, że tęgo sobie kieszeń nabił w tej Brzeźnicy. Na każdą rzecz ma dokumenta, prawdziwie po niemiecku; każdy świstek hrabiny chował, dusił, no i co mu zrobisz? Majątek licho wzięło, nie ma co mówić.... Wszystko rozdrapane, zmarnowane, zajęte, opisane. Ot letkiewicz kobieta, chociaż to wielka pani i hrabina....

— A z żydem o propinacyę, co?

— Tego szelmę naciągnę, jakem Żerdziński naciągnę! Pamiętasz wczoraj, jak on to do nas mówił hardo z fajką w zębach.... Poczekajże, dam ja ci fajkę.... Już się kogoś poradził, i teraz kręci, żeby to kupno przemienić na wieczystą dzierżawę.... Ja wiem że tak można, ale powiedziałem hrabinie: „kuzynko nie podpisuj, dopóki nie dopłaci"....

Uważałem że przy tych wyrazach: „kuzynko nie podpisuj", zaśmiały się oczy pana Jakóba, i widać było, że to kuzynowstwo z hrabiną głaskało go po sercu.

— Mam jeden projekcik — mówi dalej — i kto jak kto, ale jabym go przeprowadził... aby tylko wytrzasnąć zkąd pieniędzy na zapłacenie ze dwóch rat Towarzystwa i wstrzymania licytacyi. Rozparceluję Brzeźnicę i sprzedam chłopom.

— A czy kuzynek będziesz miał czas na to, mając swój handel?

— Eh mosendzieju, cóż tam handel.... Rzecz nakręcona to i pójdzie.... Gdzież proszę cię, można zostawiać tak bez opieki biedne kobiety i do tego krewne?... Powiedziałem sobie, muszę je wydobyć z tego błota i mosendzieju wydobędę.

I zaczął mi rozpowiadać szeroko i długo, jak on to podzieli grunta na kilka działów jak sprzeda las oddzielnie, służebności pozamienia, pojedzie tu, tam chłopom z ambon każe ogłosić, to, mówi, wszystko się rzuci do kupna, i mieszczanie i drobna szlachta.... Zobaczysz, jak ja te rzeczy urządzę.... no, dopiero zobaczą ludzie, co Żerdziński umie.... Jedziemy do hrabiego, ja muszę od niego wydusić tymczasową pożyczkę na Towarzystwo.

Bułanki rządcy, pulchne jak ich właściciel, czekały na nas, i mimo, że nigdy nie widują owsa, jak pan rządca zapewnia, nie mogły na miejscu dostać.... Pan Jakób, cały zajęty planem parcelacyi, zapomniał nawet próbek z rodzynkami, a gdym mu jeszcze we wsi przypomniał o tem, mówi:

— Et głupstwo mosendzieju — pal go licho z rodzynkami, niech tylko pożyczy pieniędzy....

Jedziemy, kuzynek rozpytuje się służącego o pola Brzeźnickie, każe stawać, ziemię ogląda, kombinuje, jak pójdą działy, i tak jest zaabsorbowany tą myślą, że o czem innem ani mu mówić....

— Proszę cię mosendzieju, to już taka natura Żerdzińskich, że jak się który z nas do czego weźmie, to żeby dyabeł na dyable jechał, zrobi.... Parcelując panie, dwa razy tyle wezmę za Brzeźnicę.

— A czemuż to kuzynek Złotnicy swojej tak nie sprzedał? — odważyłem się zapytać....

— Ba, nie odrazu Kraków zbudowano! I ja też odrazu nie nabyłem rozumu....

No, pomyślałem sobie, jak to my zawsze dla drugich mamy ten rozum, a nic dla siebie.... Dlatego też tyle u nas radców różnego rodzaju dla spraw cudzych, a każdy Polak dopiero nabywa rozumu po własnej stracie! Najmądrzejszymi kupcami są bankruci; najlepszymi rolnikami obywatele, którzy potracili majątki; a każdy pomimo tego ma pretensyę do ratowania drugich....

Wjeżdżając na dziedziniec dworu Bukowca, majątku hrabiego Adama, spotkaliśmy dwie osobliwości: fornalki zaprzężone czterema mułami, i mnóstwo żydów zamieszkujących wszystkie domy dworskie. Właściciel bowiem zauważył, iż muły i żydzi na wsi doskonale harmonizują z sobą; mogą się byle czem żywić. Całe historye rozpowiadano sobie w okolicy o gospodarowaniu dziwaka. Miał przeszło sto włók dobrej ziemi i ani grosza długu, utrzymując, że dla szlachcica polskiego nawet Towarzystwo kredytowe jest ciężarem, prowadzącym do ruiny. Jak nie ma — musisz się obejść, a jak nasz brat poczuje w ręku pieniądze, to żebyś go na kolanach prosił — nie wydaj! — wyda. Tylko dwa razy do roku wyjeżdżał z Bukowca i to bryczką zaprzężoną w cztery muły, bo konia u niego nie było w całym dworze na lekarstwo: raz na nowy rok do miasta powiatowego, gdzie z góry płacił wszelkie podatki za cały rok — drugi raz na świętą Rozalię do pani prezesowej, mieszkającej o mil sześć, w której podobno kiedyś się kochał, i której przywoził zawsze jakieś osobliwości archeologiczne, dostarczane przez żydów, albo dziwotwory natury, naprzykład szczególniejszego kształtu korzeń sosny, z którego sam rzeźbił psie głowy, albo coś w tym rodzaju oryginalnego. Pani prezesowa przyjmowała wdzięcznie te dary, a hrabia był przekonany, że jej sprawił niezwykłą przyjemność. Lecz co ważne było widzenia, to ów cztero-mułowy zaprząg ze stangretem i lokajem ubranymi w paradną liberyę, którzy przez całą drogę, a później we dworze prezesowej musieli znosić tysiące urągań i naśmieszków. Pan sam przybrany w granatowy frak ze złotemi guzikami, w białej chustce na szyi, z brylantowym pierścieniem na palcu i sutym żabotem na piersiach siedział w karyklu z ogromną powagą, zakryty granatowym płaszczem o trzech pelerynach. Mając dochodny majątek, mimo najgorszego w świecie gospodarstwa, jednak nie potrzebując żadnych wydatków na swoją osobę — hrabia Adam był przekonany, że znakomicie prowadzi swoje interesa. Służba go kradła, on na to przez szpary patrzał przez wzgląd, że biedni ludzi powinni się żywić przy panach. Nie znosił tylko nieposłuszeństwa i za najmniejszą niesubordynacyę oddalał ze służby.

Kiedyś ukończył fakultet prawny i podobno, że nawet praktykował w sądach, zatem z kodeksu i procedury wytworzył sobie niczem nieugięte pojęcia o sprawiedliwości i uczciwości. Prawo dla niego było alfą i omegą sumienia; nigdy się z kodeksami nie rozstawał i na cały świat zapatrywał się tylko z tego stanowiska. Ztąd potokiem skarg i pozwów zarzucał sądy, trzymał pisarza, któremu to wszystko sam dyktował, a płacił za to tylko adwokatom, aby jego memoryały odczytywali.... Żelaznej wytrwałości i woli, człowiek ten dla zasady pewnej nie wahał się ponosić najdotkliwsze straty. Naprzykład nie wziął wynagrodzenia za spaloną austeryę w dość znacznej kwocie dlatego tylko, aby się nie podpisać w obcym języku.

Hrabia od dawnych lat był wdowcem i miał dwoje dzieci: córkę zamężną i syna już dorosłego, który dzierżawił od niego małą wioskę oddzieloną od Bukowca. Syn ten, dopóki zostawał pod jego kuratelą, był prawdziwym męczennikiem. Ojciec dawał mu tyle

nych, p. Allain-Target figurować jako podsekretarz stanu, p. Challemel-Lacour objąć miał tekę oświecenia, p. Herold sprawiedliwości, a p. Floquet albo p. Spuller zastąpiłby p. Herolda w prefekturze Sekwany.

Prezydent nie zgadzając się na tę kombinacyę wezwał do siebie w poniedziałek p. Waddingtona i usiłował nakłonić go, aby pozostał przy prezesostwie Rady, rozumując, że gdyby Izba obaliła gabinet przez wotum nieufności, w takim razie zupełna zmiana ministrów byłaby konieczną, ale gabinet p. Waddington nie spotkał się z nieprzyjaźnem wotum większości, oprócz zatem zmian spowodowanych przez indywidualne dymisye (p. Le Royer i generała Gresley), nowy gabinet może się składać z tych samych żywiołów co dotychczasowy.

P. Waddington bronił się od ofiarowanej mu misyi, szczególnie zwracając na to uwagę, że charakter ministerstwa spraw zagranicznych wymaga często wielkiej dyskrecyi na trybunie, co wielce niedogodnem jest dla prezesa Rady, który powinien móc w każdej chwili otwarcie przemawiać na mownicy, i radził prezydentowi, żeby ułożenie gabinetu powierzył p. Leonowi Say, tem bardziej, że na konferencyi między pp. Freycinet, L. Say i Waddington, odbytej poprzedniego dnia, dwaj ostatni objawili co do propozycyi p. Freycinet zupełnie takie same zdanie, z jakiem następnie wystąpił sam prezydent.

Ostatecznie Waddington nie odmówił zupełnie missyi złożenia nowego gabinetu, ale dotąd gabinetu tego nie mamy, i to tylko jasno pokazuje się, że w obecnych warunkach parlamentarnych utworzenie gabinetu z widokami trwałości jest prawie niepodobnem. Jeżeli bowiem p. Jules Grévy znalazł listę p. Freycineta zbyt posuniętą naprzód, zbyt ryzykowną, obawiać się należy, że każda inna lista, któraby jemu się podobała, sprawić może zupełnie przeciwne wrażenie u pewnych grup większości. Lista zbyt dobitna nie znalazłaby przychylności lewego środka i lewicy umiarkowanej, tak jak nie znalazła przyjęcia u p. Grévy, ale lista niedość dobitna nie może liczyć na przyjęcie ze strony Związku republikańskiego. Być przeto może, że kwestya raz jeszcze pójdzie kółkiem i prezydent republiki uda się ponownie do Freycineta z poleceniem utworzenia nowego gabinetu. (Tak się stało istotnie. — *Red.*)

Im bardziej rozpatrujemy się w tej całej kwestyi, tem więcej przekonujemy się, że z niej dwa tylko są wyjścia: gabinet pana Gambetty albo rozwiązanie Izby. W obecnej chwili sam tylko Gambetta mógłby jasno wypowiedzianym programem zdobyć silną większość w Izbie, a jeżeli ex-dyktator nie zechce zdecydować się na objęcie steru rządu (w którym to razie może znalazłby się nowy kłopot, kim zastąpić p. Grévy) to nie pozostaje nic, jak stawić Izbę przed kratki narodu, który będzie musiał wybrać pomiędzy rozmaitemi dzisiejszemi grupami, nie umiejącemi się zgodzić na jedno.

Od kilku dni spotykają nas co krok same zawody. Senat zawiódł najzupełniej powszechne oczekiwania zezwalając bez walki na wszystkie zmniejszenia kredytów, zadecydowane przez Izbę deputowanych, wyborcy okręgu Orange w dep. Vaucluse zawiedli p. Humberta, który spodziewał się wejść do Izby deputowanych jako „kandydat z galer“, nakoniec rada municypalna paryzka została zawiedzioną w swoich nadziejach odjęcia chleba całemu duchowieństwu Paryża, bo decyzyę jej znoszącą w zupełności kredyt na utrzymanie służby kościelnej, prefekt unieważnił i wykreślony przez nią kredyt z urzędu zapisał w budżet miasta, a prezydent republiki to wpisanie zatwierdził.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

O przesileniu ministeryalnem we Francyi pisze *Figaro*: „Wierzymy, że p. Freycinet tylko bardzo niechętnie znosi jarzmo Gambetty; ale mimo to poddaje się mu. I tak w skutek nalegania Gambetty przedłożył prezydentowi republiki w niedzielę wieczór propozycye, które zostały odrzucone. Temu samemu mężowi stanu, którego był współpracownikiem w Tours i Bordeaux, dał się p. Freycinet także nakłonić ponownie do utworzenia gabinetu i usiłuje po raz drugi przeprowadzić plany, które zostały już raz odrzucone. Potężna i absorbująca osobistość Gambetty staje, jak widzimy, zawsze i na każdym kroku na poprzek biegowi wypadków, które zajmują umysły wszystkich. A przecież ostatecznie trzeba się będzie porozumieć. Jeśli zapatrywania Gambetty mają wziąć górę, to niechajże sam stanie u steru. Jeśli, aby oszczędzać swoje reputacyę i swe interesa osobiste, nie chce tego uczynić, jeśli się obawia, aby się zanadto prędko nie skompromitował, to nie powinien stawać na przeszkodzie rokowaniom, rozpoczętym przez prezydenta republiki, który nie zdecyduje się nigdy na politykę Gambetty bez Gambetty. Sytuacya obecna redukuje się do tego, cośmy dopiero powiedzieli, a przyczyny opóźnienia w złożeniu gabinetu wynikają ze stanu rzeczy, który właśnie przedstawiliśmy. Na początku przesilenia p. Freycinet zdawał się chcieć się uwolnić z pod wpływu prezydenta Izby deputowanych. Ale nie ulega wątpliwości, że wpływ Gambetty jest dla Freycineta jedyną dyrektywą i że przez osobę ministra robót publicznych Gambetta bierze w utworzeniu ministerstwa taki sam udział, jak Grévy. Jest to fakt bez precedensów w naszej historyi, iż wpływ tajnej władzy, wolny od wszelkiej odpowiedzialności, równoważy władzę legalną i tamuje jej usiłowania. Challamel-Lacour nie chce przyjąć ministerstwa spraw wewnętrznych. Czuje się zamało silnym, nie dość energicznym do takiego urzędu i woli pozostać na stanowisku posła w Bernie. Ta odmowa popsuje kombinacyę, która we wtorek wieczór była uważaną za bliską spełnienia się. W miejsce tej kombinacyi substytuuje Freycinet inną, która tę tekę oddaje najwybitniejszej frakcyi unii republikańskiej, to jest tej, która głosowała za amnestyą — ale taka kombinacya nie pozwoli panom Waddingtonowi i Sayowi pozostać nadal w gabinecie i obraża uczucia, z któremi zawsze występował p. Grévy. Nic więc nie jest na ukończeniu; przeciwnie wszystko zaczyna się na nowo, będziemy się mogli czuć szczęśliwymi, jeśli *Journal officiel* zostanie upoważniony do ogłoszenia w sobotę, nie że ministerstwo zostało utworzone, lecz że Freycinet otrzymał misyę do utworzenia gabinetu, co ani na włos nie umniejszy istniejących trudności. Wśród takich okoliczności nie potrzebujemy zapewne dowodzić, że jeśli nie zajdzie coś nieprzewidzianego, utworzenie ministerstwa Freycineta staje się coraz nieprawdopodobniejsze. Niedokładną jest wiadomość podana przez jeden z dzienników wieczornych, jakoby p. Grévy dał *carte blanche* p. Freycinetowi. Prezydent republiki wie o tem bardzo dobrze, że wystawiono go obecnie na próbę, że postanowiono zmierzyć szerokość jego krtani, aby oznaczyć wielkość pigułki, jakąby mu należało dać połknąć. Wobec tego przestrzega prezydent rozumnego oporu. Ministerstwo Freycineta zachowa charakter umiarkowany, lub też nie będziemy wcale mieli ministerstwa Freycineta. Pozostaje jeszcze wprawdzie prezydentowi republiki ostateczny środek, to jest powołać p. Gambettę, wezwać go, aby w rzeczywistości objął władzę, którą umiał wykonywać dotąd, nie narażając się na połączone z nią przykrości i powiedzieć mu: „Pan i pańscy przyjaciele, na to się godzą, ale nie zgodzę się na to, aby pańscy przyjaciele bez pana stanęli u steru“. A jeśli Gambetta odmówi!... Wtenczas stanie się koniecznością ministerstwo Jules Simona z swoim dysolucyonistycznym charakterem, a równocześnie nieprzyjaznym wobec pana Gambetty, ale z drugiej strony ministerstwo, które z pewnością znajdzie większość w senacie a może także większość w Izbie deputowanych za cenę kilku zręcznych koncessyj co do pozycyj, ale nie co do zasad“.

(Reformy w Turcyi.)

Jedno z czasopism londyńskich otrzymało z Stambułu korespondencyę z daty 14 b. m., w której donosi, że Mahmud Nedim przedłożył radzie ministrów projekt wewnętrznych reform dla całego państwa tureckiego. Projekt ten zaleca: 1) nowy terytoryalny podział Turcyi. Każda prowincya zostanie podzieloną na trzy części a każda część otrzyma osobnego gubernatora. Tym sposobem podzielonoby 16 wilajetów, które w myśl traktatu berlińskiego pozostały jeszcze przy Turcyi, na 48 okręgów. Teraźniejsze wilajety z ogromnemi budżetami i ogromnie rozległe, są podobne raczej do samoistnych królestw. Podział powyżej wskazany uprości administracyę a gubernatorowie nie będą mieli takiego znaczenia jak dawniej. Dalej proponuje Mahmud Nedim zniesienie *mutessarifów* w sandżakach, przezco ludność wszedłaby w bezpośredni kontakt z gubernatorami, czego dotychczas nie było. Jednem słowem: Mahmud Nedim spodziewa się przez to zdołać osiągnąć takie same korzyści, jakie odniosła Francya przez podział swoich dawnych prowincyj na departamenta. 2) Po takim podziale terytoryalnym otrzymają nowe departamenta zamieszkane przeważnie przez ludność chrześcijańską, chrześcijańskich urzędników poczawszy od polowego aż do *walego*. 3) Pobór bezpośrednich podatków czy to dziesięcin, czy jakichkolwiek innych tego rodzaju, nie będzie, jak dotąd, odbywał się przez agentów rządowych, lecz przez same gminy, które otrzymają rozległą administracyjną autonomię. 4) We wszystkich prowincyach ma rząd natychmiast przystąpić do organizacyi korpusów żandarmeryi. Ci żandarmi mają składać się wyłącznie z mieszkańców prowincyi a jeżeli większość mieszkańców jest chrześcijańską, ma także większość żandarmów być chrześcijańską. Korpus żandarmeryi ma stanowić podstawę narodowej milicyi. Mahmud Nedim wyraża w końcu przekonanie, że ludność po zaprowadzeniu tych reform powinna być zadowoloną z swojego losu i że na przyszłość nie będzie miała powodu oglądać się na mocarstwa zagraniczne.

(Nihiliści rossyjscy).

Kijowski korespondent *Presse* zdaje sprawę z treści najnowszego numeru petersburgskiego rewolucyjnego czasopisma *Narodnaja wola*. „Ażeby czytelników waszych, powiada, zaznajomić z ogólną treścią tego numeru, przytoczę tu tytuły pojedyńczych rozdziałów: 1) Zadania stronnictwa. 2) Nasi męczennicy. 3) Polityczne listy pewnego socyalisty. 4) Po czyjej stronie jest moralność? 5) Od komitetu egzekucyjnego. (Baczność przed pewnym szpiegiem). 6) Zapiski biograficzne o Waleryanie Ossińskim (powieszonym w Kijowie 26 maja). 7) Korespondencye z kraju. 8) Dwa słowa o rządach generalskich. 9) Na drodze pokojowego rozwoju. 10) Wiadomość z wszechnicy. 11) Kronika prześladowań. 12) Proces Mirskiego. 13) Drobiazgi. 14) Odpowiedzi i zapiski, 15) Inseraty o sprzedaży starych egzemplarzy dziennika *Zemla i Wola*, tudzież rozmaitych broszur treści rewolucyjnej.

Niepodobna dokładnie zanalizować treści. W wstępnym artykule p. n. „Zadania stronnictwa“ naszkicowaną jest w ogólnych zarysach tendencya nihilistów. Stronnictwo nihilistów według tego artykułu ma na oku tylko dobro ludu exploatowanego przez rząd, a po części przez potężniejącą burżoazyę. Rossya jest obecnie właściwie tylko „większym kompleksem dóbr należących do towarzystwa pod firmą: państwo rossyjskie.“ Państwo jest tedy bezpośrednim źródłem nędzy ludu, niewoli jego i ubóstwa. Ażeby lud uwolnić z pod jego jarzma, należy przedewszystkiem odebrać państwu jego władzę. Z tego wypływa konieczność prowadzenia walki z państwem. Ta walka mogłaby skończyć się tylko niekorzystnie dla rządu a mianowicie tym sposobem, iż rząd pod pressyą stosunków (powszechna rewolucya, wyczerpanie

---

na utrzymanie w szkołach i uniwersytecie, aby tylko mógł utrzymać życie, a gdy pozważył się zakochać i ożenić z biedną panienką, córką jakiegoś urzędnika z powiatu, już więcej nie chciał go widzieć. Jednak dotrzymywał kontraktu dzierżawy tej wioski, dopóki termin nie przyszedł. Właśnie w tym roku tenuta owa się kończyła, a gdy syn mimo wypowiedzenia w czasie właściwym nie myślał się wynosić, rozpoczął proces o exmissyą, a wioskę postanowił sprzedać.

Pomimo tylu zajęć, jakie hrabia miał z powodu prowadzonych procesów z włościanami, sąsiadami, oficyalistami, żydami — zajmował się fabrykacyą rożnego rodzaju jak n. p. wina z rodzynków, którego składy utrzymywał w obszernych piwnicach pod dworem. Cały dochód z majątku szedł na podobne eksperymenta, żydzi brali zboże a dostarczali mu najrozmaitszych potrzebnych materyałów.

Otóż do takiego oryginała zajechaliśmy dla wyjednania pomocy opuszczonym kobietom. Pan Jakób, któremu pewnego sprytu w obchodzeniu się z ludźmi odmówić nie było można, postanowił, że wystąpimy jako pretendenci do kupna owej wioski, a dopiero potem wypowiadamy rzecz o Brzeznicy.

— Zobaczysz Tymciu mosanie, ja go ujeżdżę.... Ho ho nie z takimi miałem do czynienia, a ugłaskałem.... Panowie nasi lubią pochlebstwa, zatem mosendzieju będę mu tak basował, że zobaczysz.

W ganku obszernego i widocznie już pańskiego domu zastaliśmy kilku posłańców z kijami i kobiałkami na plecach, jak tam jest w zwyczaju u włościan wybierających się w podróż, czekających, jak się zdaje, na odpowiedzi. Brodaty żyd, podobno najbliższy faktor hrabiego, poszedł nas zameldować, i za chwilę weszliśmy do obszernego pokoju, który stanowił całe mieszkanie dziwaka, gdyż reszta dworu była zamkniętą. Na środku stał duży stół zielonem suknem nakryty i cały założony książkami i papierami. Przy stole tym siedziało jakiś rozczochrane z długiemi włosami, w ciemnych okularach i wytartym surducinie indywiduum, któremu hrabia chodzący dokoła tego stołu głośno dyktował. Hrabia jestto wysoki, prosto trzymający się, i bardzo regularnych rysów mężczyzna, lat pewnie sześćdziesięciu kilku. Nad czołem wysokiem i dobrze pobrudzonem sterczą do góry krótko ostrzyżone siwe włosy niby szczecina, a pod nosem także siwe po wojskowemu na usta spadające wąsy. Hrabia ma na sobie bardzo stary szlafrok, na nogach pantofle, a ręce trzyma schowane w rękawach tego szlafroka.

Gdyśmy weszli, nie przerwał dyktowania, a tylko skinąwszy głową, poprosił obojętnie, abyśmy usiedli i chwilkę się zatrzymali, dopóki listu nie dokończy.

— Na czem stanęliśmy? — mówi nachylając się nad pisarzem.

— Kiedy syn mój....

— Dobrze! Kiedy syn mój — dyktuje dalej chodząc koło stołu — miał zamiar żenienia się z pańską córką, pisałem panu, że jest waryat. Matka jego, a moja nieboszczka żona umarła obłąkana... Brat mój także miał manię, zatem nie można było wątpić, że i syn z czasem sfiksować musi.... Mimo to wydałeś pan córkę za niego, znoś więc wszystkie następstwa swojego nierozsądku. Dzierżawę Kobylanki wypowiedziałem w terminie kodeksem postępowania sądowego przepisanym, oryginał wręczenia mam w ręku, zatem opór mojego syna a pańskiego zięcia, opór bezmyślny i niedorzeczny, uważać muszę tylko za oznakę familijnego zboczenia umysłu. Tembardziej więc nie mogę zezwolić, aby Kobylanka zostawała dłużej w posiadaniu podobnego człowieka i przedsiębiorę odpowiednie kroki do jego exmisyi. — Z poważaniem....

Pisarz skończył, hrabia wziął pióro od niego i list podpisał.

— Do pana Kulikiewicza — mówi hrabia — trzeba wziąć ćwiartkę papieru *in quarto*.... Jaśnie wielmożny sąsiedzie dobrodzieju!... Dobrodzieju *D* duże, cóż to acan nie wiesz, że on jest przez duże D...

— Zdawało mi się...

— Co acanowi może się zdawać — przerywa mu hrabia. — A trudnisz się filozofią Trentowskiego.... Napisz dobrodziej, darmozjad, albo coś podobnego byle tylko przez duże D, to nie obrazi....

Widzę, pan Jakób tylko się poruszył niespokojnie na krześle, wąsa targnął, gdy hrabia dyktuje dalej:

— Mostu na rowie granicznym, który JW. sąsiad Dobrodziej żądasz, abyśmy wspólnie reperowali, nie ma na mojej mapie. Ztąd nietylko, że go reperować nie myślę, ale żądam, aby na mojej połowie rowu był zniesiony. Jeżeli taka wola, to sobie JW. sąsiad buduj i reperuj most na swojej połowie. Zostaję JWSąsiada Dobrodzieja uniżonym sługą.

Znowu podpisał, a gdy piszący zakopertował listy, oddał stojącemu przy drzwiach żydowi dla doręczenia posłańcom.

— Czem mogę służyć panom? — obraca się do nas.

— Słyszeliśmy, że pan hrabia życzy sobie sprzedać Kobylankę — mówi pan Jakób rekomendując mu, kto jesteśmy. — I dla tego chcieliśmy prosić o bliższe objaśnienia i pozwolenie obejrzenia.

— Któż z panów chce kupić?

— Ja — odzywam się kłaniając.

— Czy pan gospodarowałeś kiedy?

— Nie, jestem urzędnikiem....

— Ale czy potrafisz pan gospodarować?

— Sądzę, że to do interesu nie należy — mówię już trochę zirytowany takim egzaminem, gdy pan Jakób zaczyna mię szarpać za połę surduta.

— Owszem należy mój panie, bo gospodarstwo krajowe na takiem partactwie cierpi i ekonomiczne straty powoduje....

— A fundusze posiadasz pan odpowiednie?

— Naturalnie — dodaje pan Jakób. — Ja się znam na tem doskonale i potrafię mu urządzić odpowiednio majątek.

— Ja wiem.... — odpowiada uśmiechając się hrabia. — Słyszałem jeden tu szlachcic porwał się z małemi funduszami na wielki majątek. Stawiał, budował i wszystko przepuścił, a teraz wziął się do handlu.... Naturalnie pójdzie z torbami....

— Przepraszam pana hrabiego — mówię już ja widząc, że panu Jakubowi oczu od czerwoności nie znać na twarzy — ale ani ja nie obejrzałem Kobylanki, ani pan hrabia nie zna mojej kieszeni, dlatego muszę uważać dysputę naszą z przedwczesną i nie na miejscu....

— Wy wszyscy tak — mówi dalej chodząc koło stołu — wydajecie pieniądze na głupstwa, powozy, meble, urządzenia domu, a jak przyjdzie orać to cener?

Porwała mnie już passya, co mi się rzadko zdarza, więc panie schwyciwszy czapkę w rękę, tylko i powiadam.

— Zaprzęgnę dwóch takich mułów jak pan, i będą mi orać doskonale.... Żegnam pana!

Byłem przekonany, że mnie palnie, dlatego jednym susem już byłem przy drzwiach. Ale o dziwo, słowa moje zupełnie przeciwny wywarły skutek. Hrabia ze szczerym uśmiechem wyciągnął do mnie rękę z rękawa szlafroka:

— Brawo! — podobasz mi się panie kochanku — rzecze, chwytając mię za ramię... Dobra krew tak mówi.... Zgoda, sprzedam ci Kobylankę, choć do zaprzęgu daje ci moje słowo znajdziesz tu dość poślednieszych odemnie zwierząt, abyś tylko dawał jeść i pić i całował....

Pan Jakób, widziałem tak się przeląkł, że mnąc swoją czapeczkę w ręce, otworzył usta i oczy na wierzch wysadził.

(Dokończenie nastąpi.)

sił własnych, moralna presya ze strony wszystkich warstw ludności) musiałby „likwidować swoje agendy", naród zaś powołałby do akcyi „zgromadzenie konstytucyjne" na podstawie powszechnego prawa wyborczego. Wówczas dzieje „otrzymałyby całkiem nowy kierunek w duchu narodowej administracyi gminnej i zasady federacyjnej." Do tego dąży cała działalność stronnictwa, które za pierwsze swe zadanie uważa obalenie istniejącej obecnie formy państwowej i poddanie władzy rządowej pod zwierzchnictwo ludu! Co potem uczyni konstytuanta, o tem nie wspomina niestety powyższy artykuł, powtarza tylko, że pierwszem zadaniem stronnictwa jest obalenie całego ustroju, istniejącego obecnie. Ten sam cel określa jeszcze dobitniej „pierwszy polityczny list z Szwajcaryi", który rozpoczyna się w sposób patetyczny: „Witam was bracia! Witam was z ojczyzny Rousseau i w imieniu Rousseau'a, którego wielkie serce nienawidziło ekonomicznego i politycznego niewolnictwa, a którego umysł wolnomyślny umiał ogarnąć zasady socyalizmu i zasadę wolności." Tutaj ostrzega autor „drogich braci", ażeby nie poprzestali na samej konstytucyi, która nietylko nie rozwiązuje kwestyi ekonomicznej, ale co gorsza, wikła ją jeszcze bardziej. „Jeżeli wyrzekniecie się dalszego prowadzenia walki politycznej (po wywalczeniu konstytucyi), to z ludzi żywych, którzy namiętnie oddają się pewnej idei, staniecie się suchymi doktrynerami, molami książkowymi, teoretykami, którzy zawsze są w sprzeczności z praktyką." Zajmujące są notatki o „męczenniku" Ossińskim, który jest przedstawiony jako ideał politycznego konspiratora i agitatora, przyczem nie brak sentymentalizmu i przesady, jak n. p. w opisaniu sceny, w której Osiński miał pompatycznie powiedzieć prokuratorowi, że „chcąc ocenić socyalizm trzeba samemu być socyalistą i że trzeba posiadać nieco więcej moralności, niż może posiadać prokurator!" Osiński miał także powiedzieć, że jeszcze w maju rb. nie miał rząd w swoich rękach ani jednego członka rewolucyjnego komitetu egzekucyjnego. Kronika prześladowań jest zapełniona spisem osób przyaresztowanych w rozmaitych miastach. O Mirskim donosi kronika, że „trzymał się dzielnie i odważnie, nie skompromitował nikogo!" Z drugiej strony otrzymał także sąd pochwałę za bezstronne przeprowadzenie śledztwa.

(Wojna w Afganistanie).

Donieśliśmy we wczorajszym numerze *Gazety*, że generał Gough przeprawiwszy się przez wąwozy górskie zdołał się połączyć z generałem Robertsem. W marszu tym miał generał wybawić z krytycznego położenia w Lataband Kotal 700 żołnierzy, którzy odosobnieni zupełnie, byli wystawieni na niechybną zgubę. *Times* tak opisują położenie tych wojsk: „Położenie pułkownika Hudsona w Lataband było i jest w najwyższym stopniu krytyczne. O bezpieczeństwie generała Robertsa nie wątpiliśmy ani na chwilę; ale rzecz co najmniej bardzo dziwna, że ani Roberts ani wicekról dotąd nie wspominali o istnieniu odosobnionego oddziału w sile 700 ludzi w samym środku kraju Ghilzajów w połowie drogi między Jagdalakiem a Kabulem. Krótko po zajęciu stolicy pułkownik Hudson towarzyszył ze swoim pułkiem brygadzie generała Macphersona na rekonesansach przedsięwziętych w kierunku Gandamaku. W Kata-Sang połączono się z brygadą generała Gough i zbadano dostatecznie rozmaite drogi z Kabulu do Dżellalabadu. Po naradach i po osobistym zbadaniu ze strony komenderującego generała, obrano drogę latabandzką jako najwygodniejszą i najkrótszą. Tym celem wysłano pułkownika Hudsona, oficera wielkiego doświadczenia i gruntownych wiadomości, który służył w linii w krajowej armii indyjskiej i w sztabie generalnym, z jego pułkiem i oddziałem 23 pułku pionierów dla otwarcia i naprawienia bezpośredniej komunikacyi przez wąwóz Lataband, na którego szczycie postanowiono urządzić stacyę heliograficzną. Do tej służby był Hudson używany przez kilka tygodni i możemy zapewnić że tak w Anglii, jak w Indyach panowało przekonanie, iż Hudson jeszcze przed ostatniemi wypadkami powrócił do Kabulu. Według telegramu wicekróla sześć pułków piechoty krajowej miało się znajdować z Robertsem w Kabulu; obecnie zaś zdaje się, że generał Roberts ma przy sobie tylko pięć pułków. Brak 700 piechoty nie może odgrywać wielkiej roli w kwestyi bezpieczeństwa pozycyi sherpurskiej, ale z drugiej strony należałoby wytężyć wszystkie siły, aby tych 700 żołnierzy angielskich w Latabandzie, odciętych od wszelkiej komunikacyi wybawić z krytycznego położenia. Generał Roberts cofnął się 14 b. m. do obozu sherpurskiego; 15 b. m. nadeszła ostatnia wiadomość telegraficzna od niego; ale najmniejszej wzmianki nie ma w niej o pułkowniku Hudsonie, który tylko 25 mil oddalony jest od Jagdalaku. Ghilzajowie, którzy się uwijali około stanowisk generała Gougha zagrażali także Hudsonowi i można na pewne przypuszczać, że musiał on staczać bardzo zacięte walki. Dziwna rzecz, że w licznych telegramach z Indyj nie ma najmniejszej wzmianki o tym odosobnionym oddziale, wystawionym na największe niebezpieczeństwo. Zdaje się, że sam wicekról indyjski nie jest dokładnie poinformowany o dyslokacyi wojsk Robertsa."

Mimo przerwania komunikacyi telegraficznej zdołał generał Roberts uwiadomić wicekróla o swoich operacyach wojennych od klęski 14 grudnia a uzupełnieniem tych wiadomości są depesze korespondenta *Timesa*. Naczelnikiem powstańców jest oficer artyleryi afgańskiej, Mahomed Jan, który zdaje się posiadać znakomite zdolności strategiczne i któremu fanatyzm religijny, jakim się odznacza, zjednał wielki wpływ na masy. Silnego poparcia doznaje także ze strony żon Jakuba hana, którego syna ogłosił właśnie emirem. Najczynniej zaś wspiera go teściowa byłego emira, której mąż został uprowadzony w niewolę do Indyj. Plan Mahomeda Jana, który się ostatecznie nie udał, był bardzo zręcznie ułożony. Wywoławszy powstanie w górach na około Kabulu, zatrudnił tym sposobem oddziały angielskie wysłane przeciw Afganom, podczas gdy *gros* jego wojska posunęło się przeciw Kabulowi i zajęło wzgórza dominujące nad miastem. Generał Roberts wyprowadził swoje wojska do ataku na pozycye nieprzyjacielskie, które Afganowie opuścili bez walki. Mahomed Jan spodziewał się oddalić Anglików od ich oszańcowanego obozu i zająć stanowisko pomiędzy Sherpurem i Kabulem. Ale na szczęście Roberts spostrzegł dość wcześnie niebezpieczeństwo grożące, odstąpił od ofenzywy i cofnął się na swoje oszańcowane stanowiska. Odwrót ten kosztował Anglików 43 zabitych i 87 rannych. Dnie 15 i 16 grudnia minęły spokojnie. 17 grudnia Afganowie opanowali jeden punkt na zachód od Kabulu na drodze do Peszaweru, aby odciąć komunikacyę z dywizyą w Khyberze, ale opuścili go wskutek ognia artyleryi angielskiej. 18 i 19 miały miejsce utarczki, w których Anglicy utracili wogóle 20 ludzi. Osaczenie nie było nigdy zupełnem, skoro generał Roberts mógł wysłać żywność pułkownikowi Hudsonowi, który zajmował Lataband, jak donosi korespondent *Timesa*.

KRONIKA

— **JCW. Arcyks. Fryderyk** i Arcyks. Izabella złożyli jako noworoczny datek dla ubogich w Krakowie 300 zł. Arcyksiążę przyjął także protektorat balu na cele dobroczynne, który się odbędzie w Krakowie dnia 11 stycznia.

= **Wypadek na kolei.** W związku z podaną już przez nas wiadomością o zastanowieniu ruchu pociągów kolejowych pomiędzy Tarnopolem a Podwołoczyskami z powodu zasp śnieżnych dowiadujemy się z pewnego źródła, że pociąg towarowy nr. 42, jadąc dnia 26 b. m. przekopem na przestrzeni pomiędzy Borkami a Maksymówką, z powodu nawalnej i bardzo gwałtownej burzy śnieżnej został przerwany, wskutek czego wykoleiło się kilka wagonów oderwanych tym sposobem od pociągu. Ze służby kolejowej jeden tylko hamownik, nazwiskiem Sowa, poniósł uszkodzenie, t. j. złamał nogę przy goleni; po zaopatrzeniu na miejscu odwieziono go w asystencyi lekarza do Tarnopola. Z usunięciem zasp śnieżnych ruch regularny wszystkich pociągów, jak to wczoraj donieśliśmy, już dnia 28 b. m. został przywrócony.

— **Odczyty.** Dnia 17 b. m. odbył się piąty z kolei, ostatni w tym sezonie odczyt p. Kuryłowicza: „Z fizyki wszechświata". Odczyt ten odznaczał się, jak poprzednie, ciekawą treścią i bardzo jasnem i odpowiedniem przedstawieniem i odbył się wobec bardzo licznego grona słuchaczek. We środę, dnia 31 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się odczyt p. inspektora Baranowskiego z zakresu etnologii". Będzie to szósty z rzędu odczyt z urządzanych przez tow. pedagogiczne.

(K) **W stowarzyszeniu rękodzielników** *Skała* odbyło się w niedzielę losowanie 5 premij tak zwanej kasy świątecznej stowarzyszenia, powstałej z groszowych datków członków, oraz z takiej samej liczby premij po 20 złr., na które fundusz złożył pewien dobrodziej pożytecznej tej instytucyi, nie chcący być wymienionym. Z 173 członków stowarzyszenia, przypuszczonych do losowania, było naprzód 80 takich, którzy należycie uiszczali dziesięciocentowe wkładki tygodniowe, przeznaczone w połowie na fundusz chorych, a w czwartej części właśnie na losowanie — oraz 30 członków celujących w nauce rysunków, śpiewu i t. p. Po odśpiewaniu stosownej kantaty przez chór stowarzyszenia, około godziny 7 wieczorem rozpoczęło się losowanie w obecności przewodniczącego i założyciela zakładu, księdza Zygmunta Odelgiewicza, którego szlachetnym trudom zawdzięcza swój byt i rozwój ta piękna instytucya, oraz protektorów tego zakładu i gości, pomiędzy którymi znajdował się ks. infułat Seweryn Morawski, księża kanonicy Jurkowski i Turzański, książę Władysław Sapieha, a dalej kilkunastu młodych majstrów, którzy wyszli z grona członków *Skały*. Dziwnem zrządzeniem pierwszą wygranę wyciągnął 65 letni Wincenty Borkowski, najstarszy członek. Po losowaniu, deklamacyi i odśpiewaniu kolendy odbyła się skromna uczta, po odejściu zaś gości młodzież oddała się ochoczym tanom przy muzyce fortepianowej. Obchód cały odbył się w porządku, jak na pracowitych i uczciwych rzemieślników przystało, a losowanie z jednej strony dowiodło uczestnikom, iż nawet z groszowych oszczędności wspólnemi siłami złożyć się da piękna sumka, która bardzo się przydać może w chwili potrzeby; z drugiej zaś powinno być dla młodych członków zachętą do gorliwego przykładania się do nauk, uszlachetniających serce i umysł, jak śpiew, rysunki i t. p.

(x) **Zupa rumfordzka.** Wcześniejsza i ostrzejsza, niż zwykle, tegoroczna zima, i wzmagająca się z nią drożyzna, spowodowały męskie towarzystwo św. Wincentego à Paulo do rozpoczęcia wcześniej rozdawnictwa zupy rumfordzkiej. Już od 15 grudnia zaczęto rozdawać ją w domu ubogich, a znaczny napływ biednych z najdalszych nawet przedmieść świadczy, jak pilną była tego potrzeba. Od 15 do 23 grudnia włącznie rozdano 1672 porcyi zupy, i 1407 porcyi chleba (113 bochenków) chociaż nie było można obdzielić wszystkich zgłaszających się. Fundusze na ten cel uzyskane są tak szczupłe, że prędkoby się wyczerpały, gdyby miłosierdzie chrześciańskie nie przybyło w pomoc. Na nie też licząc nie wahało się towarzystwo św. Wincentego przyspieszyć o cały prawie miesiąc rozdawanie zupy; i jak poprzednich lat, tak i teraz ofiarność osób miłosiernych nie zawiodła, bo nim jeszcze do niej się odwołano, pospieszyły już niektóre osoby z datkami. Mianowicie złożyli w handlu pp. Drexlera i synów (plac Kapitulny l. 2) pp. Penther 10 zł., Justyanowa 5 zł., J. S. 2 zł., Z L. 0 zł., Stefan Sawka 2 zł., ks. Otton Hołyński 5 zł., Fedyk 1 zł., N. N. 2 zł., N. N. 5 zł., Zawadzcy 10 zł., N. N. 1 zł., D. D. 5 zł.: razem 58 zł. w. a. Prosimy w imieniu ubogich o dalsze datki, bądź w gotowych pieniądzach, bądź też w wiktuałach, które można odsełać do handlu pp. Drexlera i synów. Bóg dobry sowicie odpłaci ofiarę tę, z której korzystają z pewnością tylko najubożsi pomiędzy ubogimi; dla wielu z nich pożywienie to jest jedyną ciepłą strawą na cały dzień.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Twerze w 79 roku życia Józef Przecławski, długoletni redaktor i wydawca *Tygodnika petersburskiego*, który zwłaszcza od roku 1838 do 1850 był ogniskiem ruchu literackiego polskiego; w Rzymie profesor porównawczej filologii w uniwersytecie tamtejszym dr. Franciszek Boll, w sile wieku; w Śremie w Poznańskiem, weteran b. wojsk polskich Leopold Raczyński; w Londynie znakomity historyk angielski William Hepworth Dixon; w Salcburgu wicedyrektor centralnej stacyi dla meteorologii i magnetyzmu ziemskiego, dr. Karol Fritsch, nagłą śmiercią.

— **O okropnym wypadku** doniósł nam wczoraj telegram z Dundee w Szkocyi. Burza zniszczyła pozawczoraj część mostu kolejowego na drodze z Dundee do Edynburgu, a gdy pociąg edynburski przejeżdżał, most runął pod nim i cały pociąg wpadł do rzeki. W pociągu było 200 podróżnych. Nie wiadomo dotąd, ilu z nich uszło z życiem. Wysłany na miejsce nieszczęścia parowiec nie powrócił jeszcze z bliższemi wiadomościami.

— **Arcybiskup praski,** kardynał ks. Schwarzenberg, który w dzień Bożego Narodzenia mocno zasłabł podczas nabożeństwa w kościele, ma się już całkiem dobrze.

— **Międzynarodowa wystawa** wyrobów zegarmistrzowskich, biżuteryjnych oraz pożytywek odbędzie się w maju i czerwcu r. 1880 w Genewie.

— **Wspaniałe przyjęcie** zgotowało d. 16 b. m. miasto Filadelfia wracającemu z podróży naokoło ziemi generałowi Grantowi, b. prezydentowi Stanów Zjednoczonych. We pochodzie uroczystym na cześć generała brało udział 70.000 ludzi, pomiędzy którymi znajdowało się 25.000 jezdnych. Milion widzów zalegało ulice i place. W pochodzie brało też udział około 10.000 żołnierzy milicyi filadelfijskiej. Czoło pochodu ruszyło o godzinie 11 przed południem, a zmrok już zapadał, gdy ruszały ostatnie oddziały. Zresztą z olbrzymiego całego orszaku ledwie 25.000 ludzi zdołało przebyć całą drogę, 10 mil angielskich długą, przez najwspanialsze ulice Filadelfii; inni z nastaniem zmroku rozeszli się do domów, ponieważ i głód dokuczać im zaczął. Korespondent *Times'a*, donoszący o tej manifestacyi, dodaje, że w całości wypadła ona pięknie, a tylko w niektórych oddziałach pochodu zbyt dawała się uczuwać amerykańska reklama kupiecka.

— **Sprzeniewierzenie.** W krajowej kasie podatkowej w Mecklenburgu sprawdzono ubytek 180.000 marek. Zawiadowca tego urzędu Köwe został uwięziony.

— **Na kolei** żelaznej północno-zachodniej dnia 25 b. m. rano między stacyami Wiese a Braunau wykoleiła się lokomotywa pociągu pospiesznego w skutek pęknięcia stalowej obręczy na jednem z kół. Nikt jednak nie doznał uszkodzenia. — Pod Sapiane na drodze żelaznej południowej dnia 26 b. m. w skutek stoczenia się skały na tor zdruzgotana została lokomotywa.

— **Nielada kradzież** popełniono według doniesienia dziennika *Now. Wrem.*, w Ufie. Z tamtejszej fabryki żelaza „niewiadomy" złodziej ukradł niemniej ani więcej jak osm milionów funtów żelaza! — W samej Moskwie żołnierz, postawiony na straży przy kasie pułkowej, rozbił tę kasę i zabrał z niej 27.000 rubli.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach jedną z największych przędzalń wełny w Niemczech, firmy Ulryka Gmindera w Reutlingen.— Szkoda, jaką poniósł właściciel pogorzałego przed tygodniem cyrku w Stuttgardzie, Herzog, wynosi 200.000 zł. Książe wirtemberski pozwolił 48 koni cyrkowych umieścić tymczasowo w swoich stajniach.

— **Krwawy dramat** odegrał się w tych dniach w „klubie angielskim" w Odessie. Podczas odbywającego się tam wieczorku radca dworu, Rossyanin Sz., zastrzelił aktorkę, pannę Kołpinskaja, poczem sobie drugim wystrzałem odebrał życie. Przyczyną morderstwa była zazdrość, chociaż Sz. był żonatym i ojcem pięciorga dzieci.

— **Dwóch chłopców zuluskich,** osieroconych po rodzicach, przywieźli z sobą do Anglii powracający z południowej Afryki oficerowie angielscy. Jednego z tych chłopców adoptował pułk pieszy w Plymouth, złożywszy fundusz na jego utrzymanie i wykształcenie, jakoż bardzo dobrze się uczy ten czarny wychowanek wojsk Jej kr. Mości. Drugim zaś opiekuje się owdowiała lady Buxton.

— **O pożarze,** który niedawno zniszczył gmach opery w Toronto, w północnej Ameryce, znajdujemy bliższe szczegóły w dziennikach newjorskich. Pożar dostrzeżony został o godzinie 3 nad ranem i od razu przybrał takie rozmiary, iż dozorca gmachu Wright z rodziną, mieszkający na piętrze, nie zdołał ujść z życiem i zginął w płomieniach. Natomiast młody człowiek, który mieszkał przy rodzinie Wright, w chwili największego niebezpieczeństwa, wyskoczył oknem i uszedł z życiem, jakkolwiek złamał sobie rękę. Gmach, który do szczętu zgorzał, wzniesiony był przed kilku laty kosztem 200 000 dolarów przez towarzystwo akcyjne, i uważany był za jeden z najpiękniejszych teatrów w Ameryce. Słynny aktor amerykański Daniel Bandman występował właśnie w tym teatrze i utracił w pożarze całą swoją garderobę, wartości 25.000 dolarów.

— **Skrytobójstwo** popełnione w sposób niesłychanie okrutny i wyszukany, zajmuje obecnie publiczność londyńską. Niejaki Paine, skłoniwszy podstępem swoją narzeczoną, sierotę po pułkowniku amerykańskim do zapisania mu całego majątku, pozbył się jej później w ten sposób, iż poił nieszczęśliwą dłuższy czas spirytusem, który siłą lał jej w usta, a przytem morzył ją głodem tak, że 15 listopada umarła. Dopiero w miesiąc po śmierci ofiary zwróciły się poszlaki przeciw zbrodniarzowi, który też został uwięziony i wkrótce stanie przed przysięgłymi. — W La Gorgue, w departamencie francuskim du Nord, pewna czuła małżonka 26 letnia, nazwiskiem Augustyna Sarrus, po dwakroć usiłowała zamordować swego męża podczas snu. Za pierwszym razem, w nocy na 12 b. m., próbowała udusić go w łóżku, napadnięty jednak zdołał się wyrwać z jej rąk i tyle jeszcze był pobłażliwym, że nie wspomniał nikomu o tem. W trzy dni później oblała go straszna ta kobieta, także podczas snu, kipiącym olejem, w skutek czego biedny małżonek znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Tym razem zbrodnia nie dała się zataić i jejmość została uwięziona.

— **Jeden z najniebezpieczniejszych** szalbierzy, jacy kiedykolwiek figurowali w listach gończych policyi europejskiej i amerykańskiej, Wiktor lub też Gejza Somosköy, który od lat przeszło 10 płatał najzuchwalsze sztuczki szalbierskie we wszystkich niemal stolicach świata, znajduje się nareszcie w ręku policyi wiedeńskiej. Jutro podamy bliższe szczegóły o „przygodach" życia i uwięzieniu tego ptaszka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** nie zmienił się w ubiegłym tygodniu (od 6 do 13 grudnia.) W handlu usposobienie słabe, tylko na koniczynę znaczniejszy był popyt. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·— zł. do 12·25 zł., żyta 7·— zł. do 8·25 zł., jęczmienia 6·— zł. do 8·— zł., owsa 5·90 zł. do 6·50 zł., hreczki 6·50 zł. do 6·75 zł., kukurudzy 6·40 zł. do 7·50 zł., grochu kuchennego 8·75 zł., do 10·— zł., grochu pastewnego 6·— zł. do 7·50 zł., fasoli 5·25 zł. do 13·— zł. wyki 5·50 zł. do 6·50 zł., koniczyny 33·—zł., do 56·— zł., anyżu rossyjskiego 33·— zł., anyżu płaskiego 30·— zł. do 40 — zł., kminku 30·— zł., do 35·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 11·75 zł., rzepaku letniego 10·75 zł.

11 50 zł., lnianki 9·25 zł. do 10·— zł., nasienia lnianego 12·— zł. do 12·25 zł., nasienia konopnego 7·75 zł. do 8·30 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·02 zł., do 36·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16.556.500 kilogramów i 2.521 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,991.100, mąki i wyrobów mącznych około 228.900, nasion olejnych około 546.500, drzewa budulcowego i opałowego około 90.300, nafty i wosku ziemnego około 37.600, spirytusu około 60.800, jaj około 251.400 i węgli kamiennych około 970,300 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 44 sztuk wołów, 2.475 sztuk nierogacizny i para koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,680.000 kilogramów i 3.751 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,067.000 kilogramów, 332 sztuk wołów, 3.316 sztuk nierogacizny i 103 różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1.613.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3.224.000, mąki i wyrobów mącznych 180.000, spirytusu 109.000, produktów zwierzęcych 35.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,671.000, kamieni 21.000 i węgli kamiennych 90.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,771.219 kilogramów i 65 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 133.250, mąki i wyrobów mącznych 49.190, nasion olejnych 20,000, drzewa budulcowego i opałowego 841,700, nafty i wosku ziemnego 11 910, spirytusu 1.210, jaj 230, piwa 460. soli 52.980, wapna 8.200 i węgli kamiennych 10.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 64 sztuk wołów i jednego konia.

*** Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 13 grudn. do 20 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 11.20 do 12·25 zł. Żyto 7.25 do 8.50 zł. Jęczmień 6·— do 7·75 zł. Owies 5·90 do 7.— zł. Hreczka 3.80 do 4·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·40 do 7·50 zł. Kukurudza nowa 6·30 do 7·— zł. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7.75 do 10·50 zł. Groch pastewny 6.— do 8·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 9.— do 12.50 zł. Bobik —·— do —·— zł. Wyka 5·90 do 6·50 zł. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 60·— zł., przednia —·— do —·— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledenia —·— do —·— zł. Tymotka 17·— do 18·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 36·— do 40·— zł. Kminek 30·— do 36·— zł. Rzepak zimowy 10.75 do 11.25 zł. Rzepak letni 10·50 do 10·75 zł. Rzepik zimowy —·— do —·— zł. Rzepik letni —·— do —·— zł. Lnianka 9·50 do 10·— zł. Nasienie lniane 11.50 do 12·— zł. Nasienie konopne 8·— do 8·25 zł. Chmiel —.— do —·— zł. Spirytus gotowy 35·75 do 37.— zł.

***** Produkcya i sprzedaż soli.** W listopadzie roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 103.816 a sprzedaż 86.191 metr. cetn. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 107.002 a sprzedaż 109.043 metr. cetn. Z porównania wypływa, że w listopadzie roku bieżącego była produkcya soli o 3.186 a sprzedaż o 22.852 metr. cent. mniejszą, niż w listopadzie roku zeszłego.

***** Wyrób wódki i piwa.** W listopadzie roku bieżącego wyrobiono w 340 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,958.105 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 193 browarach wywarzono ogółem 45.154 hektolitrów piwa.

***** Z cukrowarń galicyjskich** była w listopadzie r. b. w ruchu tylko cukrowarnia w Sędziszowie, która przerobiła 21.164 metr. centnarów surowych buraków.

Wiedeń, 29go grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 1800 sztuk; między temi galicyjskich 327, 1043 węgierskich i niemieckich 430. Na środę nie zapowiedziano żadnego spędu. Cały spęd był zatem o 635 mniejszy od zeszłotygodniowego. Mimo to rzeźnicy zdołali zapobiedz wzrostowi cen, a przy końcu zapanowała nawet w obrocie pewna ociężałość. Wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie 55—58 zł., za węgierskie 52—58 zł., w najprzedniejszym gatunku 62 zł., za niemieckie 54—63 zł., za krowy 51—53 zł., za byki 49 do 52 zł.

OSTATNIA POCZTA

Od niejakiego czasu obiegały w dziennikach głuche wieści o chętce Prus anektowania zachodniej części Królestwa Polskiego, a jeden z wybitnych organów prasy berlińskiej w artykule, który w swoim czasie zanotowaliśmy, powiedział otwarcie, że Prusy w dobry lub zły sposób muszą koniecznie przyjść w posiadanie lewego brzegu Wisły. Byli nawet tacy, którzy całe nieporozumienie rossyjsko-niemieckie sprowadzali do sporu o posiadanie Nadwiśla — ale dotychczas powszechnem było mniemanie, że Rossya ani słyszeć nie chce o podobnem ustępstwie. Sygnalizowany nam wczoraj artykuł *Nordd. Alg. Zeitung* wyprowadza tę nader interesującą sprawę na powierzchnię dyskusyi dziennikarskiej, a oświadczenia półurzędowego organu pruskiego są tem ciekawsze, że przedstawiają tę rzecz w świetle zupełnie nowem. Cała ta sprawa, która w tak wysokim stopniu zdolna jest zająć polską opinię publiczną, byłaby może jeszcze długo pozostała w cieniu archiwów dyplomacyi rossyjsko-pruskiej, gdyby antagonizm osobisty między dwoma północnymi sąsiadami nie był jej wywlókł na światło dzienne, przed którem miała wszelkie powody ukrywać się jak najdłużej. Miesięcznik *Russkaja Starina* umieścił w ostatnim swym grudniowym zeszycie artykuł zmarłego feldmarszałka rossyjskiego, hr. Berga, rodzaj pamiętników z czasów ostatniego powstania polskiego r. 1863, w których opowiedziany jest epizod następujący: „W początkach roku 1865, pisze hr. Berg, kiedy walczyliśmy z dogorywającem powstaniem polskiem i zadawaliśmy sobie wszelki trud, aby przywrócić spokój i porządek, wysłał nagle ówczesny pan von Bismarck do pełnomocnika polskiego rządu narodowego, Kłobukowskiego w Dreznie, generał-adjutanta von Treskow, i kazał oświadczyć panu Kłobukowskiemu, że on (Bismarck) wkrótce uda się do Petersbuga, aby w najwyższych sferach los Polski poruszyć. Treskow zapytał, czyby Polacy ze względu na to nie uważali za stosowne zrobić zwrotu w kierunku pruskim i czyliby nie byli skłonni oświadczyć uroczyście, że nie chcą pozostać w zawisłości od Rossyi, przenosząc nad nią panowanie niemieckie. Opierając się na takim fakcie, mógłby pan v. Bismarck zaproponować w Petersburgu polityczną kombinacyę, w skutek której Rossya według wszelkiego prawdopodobieństwa odstąpiłaby Prusom część Królestwa Polskiego aż po Wisłę. Usłyszawszy o tym projekcie udał się Kłobukowski do znanego pisarza polskiego, Kraszewskiego, i starał się nakłonić go do demonstracyi na rzecz Prus. Kraszewski odpowiedział jednak, że do podobnej działalności nie ma żadnego od swych rodaków pełnomocnictwa, że nie jest naczelnikiem żadnej partyi, że więc nic uczynić nie może, radzi tylko Kłobukowskiemu, aby pojechał do Paryża i zakomunikował tę ważną sprawę Czartoryskiemu i innym przyjaciołom Polski, celem zastanowienia się nad nią. Z listem Kraszewskiego udał się Kłobukowski do *Hotel Lambert* w Paryżu, ale zaledwie Czartoryski przeczytał kilka wierszy tego listu, zawołał: „Do Niemców? Nigdy w świecie!“ Na tem skończyła się cała sprawa.“

Otóż ten artykuł wywołał ze strony *Nordd. Allg. Ztg.* odpowiedź, na którą wczoraj telegraficznie zwrócono naszę uwagę. Odpowiedź ta, umieszczona na miejscu naczelnem w formie artykułu wstępnego i niezawodnie inspirowana przez samego ks. Bismarcka, tak opiewa w dosłownym przekładzie:

„Dzienniki postępowe jak *Posener*-i *Volkszeitung* robią się organami dla rozpowszechniania rossyjsko-polskich wymysłów rozmaitego rodzaju w duchu panslawistycznym i anti-niemieckim. Mniejsza o to, czy mają w tem cele polityczne lub też czysto zarobkowe. Tak ma się rzecz zapewne z podaniem wiadomości wziętej z rossyjskiego pisma, wychodzącego w Warszawie, o rzekomej pruskiej żądzy zaboru krajów polskich, wiadomości, którą znajdujemy powtórzoną w *Volkszeitung* z 25 grudnia z dodatkiem, że rewelacye te „nie są całkiem z palca wyssane“. W tem przypuszczeniu myli się *Volkszeitung*. Rewelacye te są zupełnie zmyślone i kłamliwe. Nie prawdą jest, aby generał adjutant v. Treskow w r. 1865 albo kiedyindziej był wysłanym do Drezna albo w ogóle do jakiego agenta polskiego rządu narodowego. Rząd pruski nigdy nie prowadził ani nie szukał rokowań z jakimś agentem polskiego rządu narodowego, a w urzędzie zagranicznym nie wiedziano nawet o istnieniu jakiegoś pana Kłobukowskiego W pruskiem ministerstwie nieświadomość faktów nigdy nie była taką, jakiejby potrzeba było, aby przypuszczać, że będzie można uzyskać współudział polskiej partyi rewolucyjnej, aby doprowadzić do ustąpienia jakiejś części Polski rossyjskiej na rzecz Prus.

Możliwość takiego ustąpienia była wprawdzie od śmierci cesarza Aleksandra I kilkakrotnie poruszaną, ale tylko z inicyatywy rossyjskiej i w duchu antipolskim. Mianowicie cesarz Mikołaj poruszał wobec króla Fryderyka Wilhelma IV myśl ustąpienia nietylko lewego brzegu Wisły ale nawet Warszawy niejednokrotnie, a ostatni raz podczas wojny krymskiej, ale nigdy nie znalazł przychylnego przyjęcia, król bowiem nie miał ochoty wzmocnić stosunku liczebnego swych po polsku mówiących poddanych do Niemców. Także i później po nieudaniu się prób czynionych przez hr. Lamberta, W. X. Konstantego i margr. Wielopolskiego, roztrząsano w rossyjskich kołach rządowych kwestyę „nowego podziału Polski“, aby część trudności rządzenia krajem nadwiślańskim przenieść na Prusy, a zadanie Rossyi o tyleż ułatwić — z zatrzymaniem jednak Warszawy, jako ulubionego miasta garnizonowego i ze względu na jej fortyfikacyjne znaczenie. Ale i tym razem zapytania czynione w tym względzie w Berlinie nie znajdowały w najwyższych sferach tamtejszych dobrego przyjęcia, gdyż wiara w misyę niemiecką Prus pozostała tam co najmiej taka sama, jaką była za czasów wojny krymskiej a wzrost Prusaków po polsku mówiących nie był uważany za dogodny. Czyli i jak dalece p. v. Bismarck już w r. 1863 podzielał takie zapatrywanie się osobiste lub nie, o tem chcieć zaczerpnąć pewności z jednostronnych twierdzeń ówczesnego deputowanego gdańskiego, Behrenda, wydaje nam się rzeczą zbyt zuchwałą, a większem jeszcze zuchwalstwem jest chcieć narzucić publiczności niemieckiej i podać za rzecz wiarygodną to, co opowiadają spiskowcy polscy, którzy obecnie mają związek z panslawistycznymi niemieckimi redaktorami, piszącemi po rossyjsku.“

Tyle *Nordd. Allg. Ztg.* w odpowiedzi na rewelacye *Ruskiej Staryny*. O ile zaś te odnoszą się do osoby p. Kłobukowskiego, *Czas* prostuje je w ten sposób, że p. Kłobukowski widział się wprawdzie z ks. Bismarckiem za pośrednictwem nie generała Treskowa, ale sąsiada swego, właściciela dóbr tego nazwiska, a przedmiotem rozmowy było nadanie Królestwu Polskiemu zupełnej autonomii.

Paryski korespondent nowojorskiej *Trybuny* donosi temu dziennikowi o rozmowie swojej z Gambettą. Pan Gambetta miał się wyrazić, że Francya, choćby najgoręcej pragnęła odzyskania utraconych prowincyj, nigdy jednak w tym celu nie przedsięweźmie wojny, chyba że popadłaby na nowo w ręce jakiego cesarza, któryby potrzebował takiego pozoru, aby znaleść upust dla wojowniczego usposobienia narodu. Świat powinien się starać o postęp raczej w drodze pokoju aniżeli przez wojnę. Nowa wojna cofnęłaby republikę o dwadzieścia lub trzydzieści lat wstecz, gdyby Francya, jak Prusy w 1866, nie odniosła natychmiast po tygodniowej kampanii zupełnego zwycięztwa. O gabinecie wyraził się Gambetta w sposób bardzo stanowczy. Przyznał, że pan Waddington byłby wcale dobrym ministrem, gdyby lewe centrum, do którego należy, posiadało większość. Ponieważ zaś tak nie jest, więc prezydyum gabinetu musi przejść w inne ręce. Gambetta sam pragnie pozostać na swojem stanowisku, jeśli go Izba zechce zatrzymać dłużej na niem, ale uważa pana Brissona za zupełnie odpowiedniego do przewodniczenia gabinetowi i za godnego zaufania publicznego.

Były prezydent gen. Grant, odpowiedział na adres, który mu wręczyła deputacya ogólnego stowarzyszenia pokoju, że wygląda chwili, w której sąd uznany przez wszystkie narody rozstrzygać będzie spory międzynarodowe. Przekonał się on w ciągu ostatnich swoich podróży, że za granicą nie życzą sobie tak jak w Ameryce podobnego sądu. Co się tyczy kwestyi wschodniej, sądzi on, że długiego potrzeba czasu, zanimby narody przystały na powierzenie sądowi rozjemczemu sporów swoich. Wszystkie kraje europejskie utrzymywały handel ze Wschodem, każdy z nich przeto jest niechętny drugiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 29 grudnia. Niemiecko-belgijski traktat handlowy z 22 maja 1865 przedłużony został do 30 czerwca z wyjątkiem postanowień taryfowych w art 7 i 8, które gasną 1 stycznia 1880.

Niż, 29 grudnia. Skupczyna zatwierdziła prowizoryczne traktaty handlowe na zasadzie najwyższych uwzględnień z Anglią, Włochami, Rossyą, Szwajcaryą i Belgią, zgodziła się na ich przedłużenie aż do zawarcia stanowczych traktatów i upoważniła rząd do zawarcia prowizorycznych traktatów z innemi państwami na zasadzie wzajemności.

Jutro oczekiwany jest tutaj poseł austryacki Herbert.

Lozanna, 29 grudnia. Górnicy pracujący w północnej galeryi tunelu góry św. Gotarda słyszą już dokładnie detonacyę min w południowej galeryi. Pozostaje jeszcze 400 metrów do przebicia.

Wiedeń, 30 grudnia. *Fremdenblatt* donosi, że protokoł objęcia kolei Arcyks. Rudolfa w zarząd państwa począwszy od 1 stycznia 1880 roku, podpisany został wczoraj przez Radę zawiadowczą tej kolei i reprezentantów rządu. Zarządcą ruchu kolei Arcyks. Rudolfa mianowany został generalny inspektor Perl. *Fremdenblatt* mniema, że wobec stosunków zasekwestrowanej kolei przyjdzie zapewne do kupna kolei Arcyks. Rudolfa przez państwo.

Wiedeń, 30 grudnia. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Cetynii, że książę czarnogórski oświadczył mocarstwom, iż wobec rozmyślnego zwlekania w oddaniu Gusinja działać będzie odtąd według własnego widzenia rzeczy i zażąda od Porty zwrotu kosztów mobilizacyi wojska. Bożo Petrowicz nalega na księcia, aby mu pozwolił uderzyć na Gusinje.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 grudnia 1879, godzina 2 min. 28. Losy kredytowe 177·50, Węg. akcye kredyt. 268·50, Akcye anglo-austr. 142·—, Akcye bankn Union 99·—, Akcye kolei Karola Ludwika 251·75, Akcye kolei północnej 233·—, Akcye kolei południowej 82·50, Akcyi kolei Alföld 144·—, Akcye kolei Elżbiety 180·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 147·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 135·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 77·75, Galic. oblig. indemn. 95·97, Losy z r. 1864 166·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 112·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 15·90, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 147·25, Rubel papierowy 1·22·$^1/_4$, Wiedeńskie losy 118·40 Węgierskie losy 107·75, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 97·35, Usposobienie silniejsze.

Wiedeń, dnia 29 grudnia, godzina 5. minut. 40. Akcye kredytowe 290·10, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 251·50, Południowa —·—, Renta pap. 68·95, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99·10, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·30·$^1/_2$ Usposobienie —

Wiedeń, 30 grudnia godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 200·10, (?) Anglo-austr. 141·40, Akcye banku Union 98·30, Kolej Kar. Ludw. 251·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·30$^1/_2$, Rubel papierow. 1·22·$^1/_2$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bez ruchu.

Telegramy zbożowe z d. 28 grudnia. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14·50 zł,, żyto 10·40 do 10·70 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·— do 37·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 15·— do 15·05 zł., rzepak (styczeń—luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń—luty) 239·—, żyto —·—, spiritus loco 54·—, olej rzepakowy 60·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 72·25, olej rzepakowy 80·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Odbieramy od Wgo Pana Mateusza Cegleckiego, właściciela dóbr Koszlaki pod Zbarażem, następującą korospodencyą:

Szanowna Redakcyo!

Stawiając kościół w dobrach moich, — którego budową kieruje inżynier pan Emil Woźniakowski zamieszkały we Lwowie, zaprosiłem p. Jana Gałuszkiewicza, artystę-malarza, zamieszkałego we Lwowie ul. Czarneckiego l. 10 do wykonania dla tegoż kościoła obrazów do ołtarzy: głównego i pobocznych w liczbie sztuk siedmiu, oraz czternastu stacyj męki Chrystusowej. Oprócz tego wykonał p. Gałuszkiewicz cztery portrety familijne, z których dwa podług przedłożonych mu fotografij.

P. J. Gałuszkiewicz wywiązał się z zadania tak, jak to przystoi sumiennemu i wykształconemu artyście Polakowi Obrazy te będą prawdziwą ozdobą i chlubą kościoła w Koszlakach, co mię też powoduje do złożenia publicznej podzięki Wielce Szanownemu artyście który pod każdym względem pozostawia nie tylko u mnie, ale i tu tych, którzy go tu poznali, jak najmilsze wspomnienie.

W obec licznych faktów jakiemi bohomazami bywają świątynie przyozdabiane, mogę szczerze i sumiennie powiedzieć, iż po bardzo przystępnych cenach, można mieć dzieła artystyczne, wykonane przez sumiennych artystów rodaków, jeżeli się do nich udajemy.

Mateusz Ceglecki.

Wykaz

dobroczynnych datków na pogorzelców w Zyrawce powiatu Lwowskiego.

Najjaśniejszy Pan, Najłaskawszy Monarcha 400 złr., Jego Excel JWielm. Hrabia pan Namiestnik Alfred Potocki 100 złr., i 100 sztuk drzewa na budowle. Wys. c. k. Prezydyum 150 złr, Św. Dyrekcya gal. kasy oszczędności 200 złr., Wysoki Wydział krajowy 100 złr. Wielmożny konwent O. O. Dominikanów we Lwowie 73 dębów. Wiel. konwent panien Benedyktynek we Lwowie 50 sztuk drzewa. Św. Dyrekcya gal. banku kredyt. 15 złr., Wiel. ks. Krasicki z Dernowa 1 złr., i 6 miar płótna, tegoż parafianie w Dernowie 15 złr., 96 ct., 56 miar płótna, 111 sztuk różnej odzieży i 383 kilogr. zboża, tegoż paraf. w Tadaniu 4 złr., 4 ct., 25 sztuk różnej odzieży, i 135 kilogr. zboża. Wiel. ks. Kasprowicz z Zubrzy i tegoż parafianie 30 złot. reńskich i 3 fur zboża w snopach i 3 fury okłotów. Wielmoż. Ks. Paczowski z Sołonki i tegoż paraf. 5 korców zboża, 7 fur zboża w snopach i 4 fury okłotów. Wiel. ks. Paczowski w Nawaryi od siebie $1/2$ korca żyta, od gminy Nagórzrny $1^1/_2$ korca zboża, 15 miar płótna, 1 furę słomy i 42 ct.; od obszaru dworskiogo Nagórzany 2 kop łat; od gminy Mateczkowice 2 korce zboża, 4 miar płótna, furę słomy i 30 ct.; od obszaru dworskiego Maliczkowice $1/2$ korca żyta, i W. P. Skorobohaty 1 złr. Gmina Sokolniki 12 złr. 50 ct. i korzec zboża, 1 furę zboża w snopach i 4 fury okłotów. W. ks. Bukojewski z Szołomyi i tegoż paraf. 3 złr. 16 ct., z Staregosioła 1 złr., 4 korce zboża i 1 furę okłotów. WP. Skrzyszowski z Milatycz 4 korce zboża. Wiel. ks. Kłosiewicz z Hnilcza 12 sztuk odzieży i bielizny. W. ks. Harynowicz i Wks. Iwanicki z Wołkowa i tychże paraf. 1 korzecz zboża, 5 fur zboża w snopach i 1 furę okłotów W. ks. Tarczanin z Ułaszkowiec 5 złr., W. ks. Wojewódka z Zełeny 1 złr., W. P. M. Sirko z Meteniowa 1 złr., 30 cent. W. ks. Grabowicz z Mszańca 2 złr., Szanowna Redakcya Gazety Lwowskiej ze składek ogłoszonych w Nre. 278 21 złr., 10 cent. W. ks. Gliński z Rybna i paraf 3 złr., W. ks. Matkowski z z Jaryczowa 5 złr., tegoż paraf. 4 złr., W ks. Kociuba z Horpina i tegoż par 9 złr. 60 ct., 8 miar płótna i 3 sztuki bielizny. Wiel. Pani Łodyńska z Nahorec 5 złr., Swietny Wydział Rady powiatowej Lwowskiej od JW. Hr. Wacława Baworowskiego za pośrednictwem Gazety Narodowej 30 złr., od W. P. Mitscha 1 złr,, 10 cent. Szanowna Redakcya z dalszych składek ogłoszonych w Gazecie Lwowskiej 22 złr., 85 cent.

Razem w gotówce **1163 zł. 33 ct. w. a.**

Za najłaskawsze wspomożenia ze setek ludu prośba do Wszechmogącego Stwórcy i milionowe wynagrodzenie wspaniałomyślnym dawcom wskazywać będzie,

W nadziei, że szlachetne i wspaniałomyślni dobrodzieje pospieszą jeszcze tym nieszczęśliwym pogorzelcom z czynną pomocą, kreśli się z winnem uszanowaniem.

Komitet zawiązany celem wsparcia pogorzelców

w Żyrawce dnia 15 grudnia 1879

P. Rudeński

g. k. proboszcz przewodniczący.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 grudnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 733.97mm. Psychrometr suchy — 3.3°C. Psychrometr wilgotny 3.4 Prężność pary 3·5mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 8

Temperatura powietrza —2.6°R.

Stan barometru nad poziom morza 760.57mm.

Barometr opada gwałtownie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 grudnia 1879.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Konarski z Dubiecka. E. Hohendorff z Byszowa. E. Füller z Rozdołu. J. Trzeciak z Rakowiec. L. Chmielowska z Rossyi. Z. Leśkowiecka z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Bednarski z Brzeźan. W. Koczanowski z Brzeżan. R. Ozaisłowicz z Brzeżan. W. Płocki z Sanoka. A. Seidl z Wiednia. A. Pollak z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. T. hr. Stecki z Rossyi. H Harasimowicz z Rossyi. Dr. F. Doliński z Przemyśla. F. Gamski z Przemyśla. K. Drzewiecki z Tarnopola.

Hotel Warszawski.

Pp. A. hr. Komorowski Suffczyński z Kołomyi. B. Bzowski z Borowiec. Dr F. Rojecki z Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Zukowski z Rossyi. Dr. W. Wehr z Prus. S. Radołowicz z Borowa. D. Szmelz z Starego Sioła.

Hotel Langa.

Pp. H. Kremer z Wiednia. S. Wertheimer z Wiednia. A. Hassek z Treviso.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Lanckoroński do Krakowa. K. Maramorosch do Kołomyi. I. Kraus do Sokala. Z. Dembowski do Kosienic. J Jankowski do Dublan. O. Sala do Wysocka. W. Stojowski do Rossyi. S. Załęski do Kałusza.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po-południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 grudnia 1879

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251	50	254	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	145	—	148	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	279	—	284	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	235	—	239	—
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	88	75	89	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	95	—	96	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98	85	99	85
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	75	96	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	99	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	—	100	
5. Losy miasta Krakowa	19	75	21	75
„ Stanisławowa	26	50	28	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	54
Dukat cesarski	5	47	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich	57	60	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 grudnia 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	69.05	69.20
luty sierpień	69.05	69.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.45	70.60
kwiecień-październik	70.45	70.60
Losy z roku 1854 po 250 złr.	125.50	126.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	166.75	167.25
„ „ 1864 „ po 50 „	166.—	166.50
Renty Com. po 4% lir. austr.	28.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81.35	81.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	93.—	93.50
Galicyi	96.—	97.—
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	84.50	85.25
Węgier	88.—	88.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. omit. zł. 189	144.30	144.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	292.50	292.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	207.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	589.—	591.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	178.50	179.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2310.—	2315.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	248.25	248.75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	146.—	146.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	273.75	274.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	116.—	116.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zzkład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	103.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.40	100.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 20 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	88.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.15	95.75
„ „ „ po 5 proct.	95.15	95.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	100.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proc.	100.25	101.—
„ „ „ po 5 proc.	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	81.50	81.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.40	79.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.25
„ „ „ II. emisyi	101.50	101.75
„ „ „ III. „	101.25	101.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	85.50	85.75
z r. 1867	88.	88.25
z r. 1868	82.—	82.50
z r. 1872	78.75	79.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	78.50	79.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.50	107.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	27.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	63.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.25	36.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.85	117.—
Paryż za 00 fr,	46.20	46.30

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.52.05	5.53.05
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.50	9.32.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 29 grudnia 1879

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	05
„ „ „ w srebrze	70	60
Renta w złocie	81	30
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	837	
„ „ kredytowego	29[illegible]	20
Londyn	116	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$30^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(8609) **Ogłoszenie.**

L. 17566. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w nr. 24 czasopisma „Przegląd lwowski" z dnia 15 grudnia 1879, pod napisem: „Listy z Londynu" w ustępie od słów: „Prawda nas oswobodzi. Zamordowana", do słów: „wstawamy — my żyjemy" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 24 grudnia 1879.

(8531 1—3) **Edykt.**

L. 4479. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Mendla Schulz przeciw Karolowi Jakoweńko pto 7 złr. w. a. odbędzie się w terminach 23 stycznia, 23 lutego i 1 kwietnia 1880, w sądzie tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod nr. 521 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 260 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 30 czerwca 1879.

(8529 1—3) **Edykt.**

L. 6191. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 466 w Cieplicach dłużników Abrahama i Jakóba Feldmaus własnej w trzech terminach a to na dniu 29 stycznia i 26 lutego 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 900 złr. lub wyżej, zaś na dniu 1 kwietnia 1880 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 90 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 listopada 1879.

(8527 1—3) **Edykt.**

L. 15925. Stanisławowski c. k. miejsko delegowany sąd zawiadamia Józefę Płocką z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniósł pod dniem 21 sierpnia 1878 l. 12486 Hersch Angerman pozew o zapłacenie 411 zł. 38 ct. z pn. wskutek czego wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 stycznia 1880 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce pobytu Józefy Płockiej nie jest wiadomem przeto ustanowiono dla kuratora w osobie adw. Szparowicza z zastępstwem adw. Bardacha i kuratorowi rzeczony pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanej kuratorowi wcześnie potrzebną udzielić informacyę lub też innego zastępcę sądowi przedstawić, gdyż w razie przeciwnym skutki złe z tąd wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów dnia 5 listopada 1879.

(8225 3—3) **Edykt.**

L. 17988. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie położonych:

Bucze w gminie katastralnej Wielopole Moszczyńskie, Bagienica I., Zamek dąbrowski, Folwark Czernia, Bagienica II., Część dóbr Bagienica czyli folwark Chodorówka i Gorzyce III., w gminie katastralnej Bagienica, w obrębie sądu powiatowego w Dąbrowie;

Wrocanka z folwarkiem Tarnowiczek przyległość do dóbr Tarnowca w gminie katastralnej Wrocanka, Majszczowa przyległość do dóbr Dębowiec w gminie katastralnej Majscowa, w obrębie sądu powiatowego w Jaśle;

Przykop i dwór Przykop w gminie katastralnej Przykop, w obrębie sądu powiatowego w Mielcu;

Książnice, Prebenda książnicka i Wola rydzowska przyległości do Podleszan w gminie katastralnej Książnica, w obrębie sądu powiatowego w Radomyślu;

Borek mały, w gminie katastralnej Borek, w obrębie sądu powiatowego w Ropczycach.

II. W okręgu sądu obwod. w Rzeszowie:

Trzciana I. Trzciana II. i Słotwinka, w gminie katastralnej Trzciana, w obrębie sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Rudna Wielka w gminie katastralnej Rudna Wielka, w obrębie sądu powiatowego w Głogowie;

Kosina przyległość do Przeworska w gminie katastralnej Kosina, w obrębie sądu powiatowego w Łańcucie;

Cisowlas w gminie katastralnej Cisowlas, Gwoździec przyległość do dóbr Narty w gminie katastralnej Gwoździec, Wilcza Wola przyległość do Woli raniszowskiej i Spie przyległość do Woli raniszowskiej w gminie katastralnej Wilcza Wola, w obrębie sądu powiatowego w Nisku;

Hadle przyległość do Kańczugi w gminie katastralnej Hadle Kańczudzkie, Siedlecka przyległość do Kańczugi, w gminie katastralnej Siedleczka, Kańczuga w gminie katastralnej Kańczuga, Pantalowice połowa i Pantalowice połowa w gminie katastralnej Pantalowice, Siennów w gminie katastralnej Siennów, w obrębie sądu powiatowego w Przeworsku;

Motycze poduchowne w gminie katastralnej Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, w gminie katastralnej Motycze szlacheckie, w obrębie sądu powiatowego w Rozwadowie;

Staniszówka vel Staniszewskie przyległość do dóbr Raniszów w gminie katastralnej Staniszewskie, w obrębie sądu powiatowego w Sokołowie;

Lutcza w gminie katastralnej Lutcza, Gwoźnica i Część Gwoźnica Górna przyległość do dóbr Gwoźnica, w gminie katastralnej Gwoźnica górna, w obrębie sądu powiatowego w Strzyżowie;

Wola gołego przyległość do Baranowa w gminie katastralnej Wola gołego, w obrębie sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Dylągowa czyli Dylągówka i Wola Dylągowska przyległość do Dylągówki w gminie katastralnej Dylęgówka, Jawornik miasto z folwarkiem Jawornik i folwarkiem Zaciszów w gminie katastralnej Jawornik, Bieńkowa także Piątkowa przyległość do Błażowy w gminie katastralnej Piątkowa w obrębie sądu powiatowego w Tyczynie;

III. W okręgu sądu obw. w Nowym Sączu:

Lipnica niemiecka, Zebraczka, Lipnica dolna z folwarkami Widomia i Pustki przyległość do Niecew, Niecew w gminie katastralnej Lipnica wielka, Jasienna I, Jasienna II część, Scheda 1. Kochanowska 2 scheda górna zwana Jasienna III dolna, Jasienna IV część, Jasienna V część górna, Jasienna VI część, Jasienna VII część Dębówka, część Dębówki czyli Leczeszerówka, Jasienna VIII część Mieściska zwane, w gminie katastralnej Jasienna, w obrębie sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Moszczenica z przyległością Nawsie czyli Nawsiany w gminie katastralnej Moszczanica, w obrębie sądu powiatowego w Gorlicach;

Brunary (Bruniary) wyżnie i niżnie, w gminie katastralnej Brunary wyżnie i niżnie, Wawrzka vel Fawka przyległość do Moszyny, w gminie katastralnej Wawrzka, w obrębie sądu powiatowego w Grybowie;

Klikuszowa w gminie katastralnej Klikuszowa, w obrębie sądu powiatowego w Nowym Targu.

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Radziechów sen Radziszów w gminie katastralnej Radziszów, Zorzów czyli Rzozów w gminie katastralnej Rzozów, w obrębie sądu powiatowego w Skawinie;

Mokrzyska przyległość do Wiśnicza, Bucze przyległość do dóbr Wiśnicz w gminie katastralnej Mokrzyska, $^3/_4$ części dóbr Gnojnik, $^1/_4$ część dóbr Gnojnik, Górka czyli Gołachowszczyzna zwana w gminie katastralnej Gnojnik, Perła vel Berla przyległość do dóbr Dembno w gminie katastralnej Perła, Brzezowiec vel Brzozowiec przyległość do dóbr Brzesko, w gminie katastralnej Brzezowiec, Gosprzydowa, Gosprzydowa część, przyległość do dóbr Gosprzydowa, w gminie katastralnej Gosprzydowa, Biadoliny (szlacheckie) przyległość do dóbr Dembno, w gminie katastralnej Biadoliny szlacheckie, w obrębie sądu powiatowego w Brzesku;

Skawinki przyległość do dóbr Lanckorony, Skawinki Sołtystwo w gminie katastralnej Skawinki, Brody przyległość do dóbr Kalwarya w gminie katastralnej Brody, Izdebnik przyległość do Lanckorony w gminie katastralnej Izdebnik, w obrębie sądu powiatowego w Kalwaryi;

Poręba przyległość do dóbr Trzemeśna w gminie katastralnej Poręba, w obrębie sądu powiatowego w Myślenicach;

Brzeszcze z przyległościami Bór i Siedliska, Budy, w gminie katastralnej Brzeszcze, w obrębie sądu powiatowego w Oświęcimie;

Lexandrowa, przyległość do dóbr Wiśnicz w gminie katastralnej Lexandrowa, w obrębie sądu powiatowego w Wiśniczu;

Jankowice i Jankowice folwark w gminie katastralnej Jankowice, Rozkochów w gminie katastralnej Rozkochów, w obrębie sądu powiatowego w Chrzanowie;

Karniowice w gminie katastralnej Karniowice, Kobylany w gminie katastralnej Kobylany, Więckowice i Folwark Lipka w gminie katastralnej Więckowice w obrębie Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 20 grudnia 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod IV w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu; co do wykazów tabularnych ad IV do sądu krajowego w Krakowie najdalej do d. 28 lutego 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach tabularnych, w miejsce których, nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 18 listopada 1879.

(8455 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2126. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 583 zł. $9^1/_2$ ct. w. a. odbędzie się sprzedaż realności pod l. k. 39 w Ciężkowicach w dniach 27 stycznia, 27 lutego i 30go marca 1880 o godzinie 10 z rana z nadmienieniem, że gdyby realność ta w pierwszych 3 terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzadaną nie została, ustanawia się termin na dzień 30go marca 1880 o godzinie 3ciej po południu do ułożenia przystępniejszych warunków.

Cena wywoławcza 1100 zł.

Wadyum 110 zł. w. a.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ciężkowice 20 września 1879.

(8629 1—3) **Edykt.**

L. 4597. W dniach 19 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Teodora Szabata własnej, pod l. k. 67 w Wierzblanach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 500 złr. a. w. a względnie 490 złr. z p. n. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 900 złr. w. a.

Wadyum 10%

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 30 października 1879.

(8607 1—3) **Edykt.**

L. 28960. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia następujących należytości:

	tytułem reszty 5 raty dnia 1 sierpnia 1876 płatnej 15 złr.	
12%	zwłoki od 15 zlr. od 1876, 1877 do dnia zapłaty 6 raty dnia 1 lutego 1877 płatnej .	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty 7 raty dnia 1 sierpnia 1877 płatnej	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty 8 raty dnia 1 lutego 1878 płatnej	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty 9 raty dnia 1 sierpnia 1878 płatnej	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 sierpnia 1878 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia	328 złr. 86 ct.

kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 złr. 1 ct, już przyznanych oraz obecnie przyznających się kosztow w kwocie 10 złr. 87 ct. a. w. od Jana Kotka się należących odbędzie się w dniach 26 stycznia, 25 lutego i 30 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. wyk. hip. 53 w Wyciążach w powiecie Krakowskim położonej, Jana Kotka własnej.

Cena wywołania tejże realności wynosi wartość jej przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1200 złr., a wadyum 120 złr. wal. austr.

Wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Kraków 4 listopada 1879.

(8636 1—3) **Edykt.**

L. 11560. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia procentu 10% od dnia 1 marca 1877 od resztującego kapitału 1550 złr. i zaległych po 50 złr. czterech rat tudzież przyznanych kosztów — odbędzie się w dniach 26 stycznia i 26 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. d. 562 w Jaworznie położonej, składającej się z domu zarazem i dworka, chlewków i dotyczącego placu — ciała tabularnege nie stanowiącej, w posiadaniu dłużników Józefa Schendery, Józefy Schenderowej i Karola Emila 2ga im. Schendery będącej i ich własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1320 złr. w. a.

Wadyum wynosi 132 złr.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wierzyciele niewiadomi, lub którymby rezolucya sprzedaż egzekucyjną rozpisująca z daty 17 listopada 1879 l. 11560 z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt do rąk ustanowionego dla nich w osokie tutejszego adw. dra. Grudzińskiego — kuratora zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów 17 listopada 1879.

(8631 1—3) **Edykt.**

L. 4433. Dnia 27 stycznia, 2 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 400 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Marcina Grocholskiego l. 53/rep. 44 w Przyborowiu położonej, nie będącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 880 złr.

Wadyum 88 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 września 1879.

(8632 1—3) **Edykt.**

L. 4502. Dnia 27 stycznia, 2 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia 330 złr. 75 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Stanisława Gębali l. 17 w Przyborowiu położonej, nie będęcej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 września 1879.

(8583 1—3) **Edikt.**

Zl. 799. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuny Krinitz per 5 fl. 40 kr. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Iwan P. bek gehörigen Realität CN. 181 in Kluczów wielki bewilligt und in drei Terminen u. z. am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 24 Feber 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse der Pfändungs- und Schätzungsact können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 18 März 1879.

(8584 1—3) **Edikt.**

Zl. 1722. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuna Krinitz per. 122 fl. 40 kr. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Nykolo Myketenko gehörigen Realität Nr. 27 in Kluczów wielki bewilligt, und in drei Terminen und zwar: am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 10ten Feber 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 5 October 1879.

(8585 1—3) **Edikt.**

Zl. 800. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuny Krinitz per 40 fl. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Wasyl Bojko gehörigen Realität Nr. 39 in Peczeniżyn bewilligt, und in drei Terminen und zwar: am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 25 Februar 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, den Pfändungs- und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 18 März 1879.

(8582 1—3) **Edikt.**

Zl. 3977. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuwe Krinitz pr. 28 fl. s. N. G. die executive Fetlbiethung der der Paulina Werbiuk gehörigen Realität CN. 172 in Kluczów wielki bewilligt, und am 14 Jänner 1880 als 3 Terminen 9 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse der Pfändungs- und Schätzungsact können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 20 November 1879.

(8546 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 40333. Aus der von einem ungenannten Wohlthäter, aus Anlaß der Vermälung Ihrer kaiserlichen Hoheit, der duchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königlichen Hoheit dem durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Bayern, gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 650 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben im Brautstande befindliche mittellose und würdige Töchter oder Waisen von Beamten Anspruch, welche einem dem Ministerium des Innern für die im Reichsrathe verträtenen Königreiche und Länder unterstehenden Dienstzweige angehören, oder bis zu ihrem Ableben oder ihrer Pensionirung angehört haben.

Die Ausstattung wird am 20 April 1880 verliehen, jedoch erst nach eingegangenem Ehebündnisse flüssig gemacht, wozu dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende October 1880 offen steht.

Die Gesuche um diese Ausstattung sind mit dem Taufscheine, Sitten- und Mittellosigkeits-Zeugnisse des Mädchns, dann mit dem Nachweise öbrr die bereits stattgefundene Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater desselben in einem der obigen Dienstes-zweige dient oder gedient hat, zu belegen.

Soferne keine andere Nachweisung über die bereits stattgehabte Verlobung geliefert werden kann, ist mindestens der Name und Character des Bräutigames anzugeben.

Die in der Bemerkten Weise instruirten Gesuche sind längstens bis 30 Jänner 1880 bei der k. k. nö Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien am 11 Dezember 1879.

Von der k. k. n. ö Statthalterei

(8574 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2463.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźni c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1880 odbędzie się dnia 8 stycznia 1880 o godzinie 9 rano licytacya in minus j. t.

	złożyć się mające wadyum zł.	ct.
7965 kilogram. żytnej długiej słomy	21	—
453·1422 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	125	—
1578·439 kilogram. nafty; 30 „ świec łojowych; 200 „ mydła; 100 „ smalcu do obuwia; 24·118 metrów knotu wełnianego	52	—
mniejsze potrzeby	2	—
robót bednarskich	8	—
robót slusarskich	5	—
robót szklarskich	6	—
robót blacharskich	2	—
robót kowalskich	7	50

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych według ich kursu lecz nie nad wartośc nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie. Pisemne oferty wedle przepisów wygotowane i w wadium opatrzone przyjmować będzia komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Rzeszów 23 grudnia 1879.

(8588 2—3) **Edykt.**

L. 4320. W dniach 29 grudnia 1879, 28 stycznia i 27 lutego 1880 o 10 godzinie praed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Anny Ilitycz Strutyńskiej własnej pod l. top. 3787 i 3788 w Strutynie wyżnym starostwa Dolinskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z p. n. na rzecz Stefana Krechowieckiego.

Cena szacunkowa 115 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Rożniatów 16 listapada 1879.

(8598 2—3) **Edykt.**

L. 11721. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 3 listopada 1864 zmarł w Bronicy Wasyl Huk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim wnuki Teofil Huk i Marya Huk, tudzież syn Michał Huk są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Teofila Huk i Maryi Huk nie jest wiadomem, wzywa się tychże, ażeby się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosili i oświadczenie się do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającym się spadkobiercą i z kuratorem dla nich ustanowionym Michałem Huk przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz dnia 30 września 1874.

(8548 2—3) L. 9346.

Edykt zbiorowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, podaje do publicznej wiadomości, że w tusądowym depozycie karnym w przechowaniu znajdują się następujące kosztowności i kwoty pieniężne, które osobom podejrzanym odebrane, lub też z publicznych sprzedaży takich podejrzanych rzeczy uzyskane zostały.

Zegarek srebrny remontoir o podwójnej kopercie. Łyżeczka srebrna.

Kwota 71 złr. 38 ct. w. a. uzyskana z sprzedaży konia kasztanowatego i klaczy karogniadej z uprzężą przytrzymanych w październiku 1878 w Zadąbrowiu.

Kwota 7 złr. 20 ct. odebrana 20 września 1877, Fedkowi Kohatowi z Roguźna, którą otrzymać miał od Abrahama Bartla, Sary Rosenfeld i Mojżesza Adlera za zastaw kradzionych rzeczy.

Kwota 1 złr. 31 ct. ze sprzedaży sztaby żelaza i płótna Jakóbowi Antoszkiewiczowi i Pelagii Kulczyckiej odebranych.

Kwota 57 ct. z przedaży worów bielizny i rydla u Stefana Sas znalezionych.

Kwota 10 ct. z sprzedaży sakiewki i klucza u Jana Białeckiego odebranych.

Kwota 10 ct. za sprzedane książeczki z włosami uzyskane.

Kwota 7 ct. z sprzedaży torby chustki i kłodki u Piotra Hrymowicza znalezionych.

Kwota 6 ct. za sprzedany pular s u Szlomy Fischmana odebrany.

Kwota 12 złr. 19 ct. i 83 ct. uzyskana z sprzedaży pistoletów odzieży i różnych drobiazgowych rzeczy, z kradzieży pochodzących.

Kwota 83 ct. w. a. nieznajomego właściciela.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych rzeczy względnie pieniędzy, by swe prawa własności w okresie jednego roku od dnia umieszczenia po raz trzeci tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie wykazali, inaczej bowiem po upływie tego terminu rzeczy te sprzedane i wszystkie te pieniądze do c. k. kasy rządowej w Przemyślu na rzecz skarbu państwa oddane zostaną.

Przemyśl 13 grudnia 1879.

(8586 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6113. C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lejby Pistrąga, że Aron i Jakób Pistrągowie przeciw niemu, masie spadkowej leżącej Cerli Pistrąg, Chaskłowi Pistrągowi Esterze z Pistrągów 1o ślubu Sieglowej, 2o Stulowej, Frymecie Pistrągowej, Blumie Pistrągowej, Berlowi i Esterze Abrahamowi o uznanie własności $^5/_6$ części realności pod l. k. 144 w Radomyślu wnieśli skargę pod dniem 7 września 1879 i na takową termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1880 z rana zarządzony został.

Ustanawiając dla Leibę Pistrąga kuratora w osobie p. adwokata dr. Brzeskiego w Radomyślu poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przestawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 17 września 1879.

(8560 2—3) **Edykt.**

L. 59226. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p, położony majątek Mieczysława Józefa Zielińskiego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adw. Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Jamińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1880 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 lutego 1880 i podać ją na terminie na dzień 9go marca 1880 godzinę 9tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 18 grudnia 1879.

(8602 2—3) **Edykt.**

L. 3858. Dnia 21 stycznia 18 lutego i 3 marca 1880 każdym razem o godz. 10 rano odbędie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa jawna sprzedaż nie tabularnej realności dłużnika Piotra Boksy własnej, w Jadownikach mokrych pod l. k. 32 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 800 złr. z pn.

Cena wywołania 1600 złr.

Wadyum 160 złr.

Akt opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 26 sierpnia 1879.

(8505 2—3) **Edykt.**

L. 17834. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samsona Speisera dzierzawcy browaru w Terpiłowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Waleryana Bajewskiego w Nowemsiole a tymczasowym zarządcą masy p. Uszera Leinera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 16 grudnia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet wtym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 stycznia 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 27 stycznia 1880 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonem wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Nowemsiole lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Nowemsiole zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 24 listopada 1879.

(8406 2—3) **Edikt.**

Zl. 18827. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol, wird der dem Aufenthalte nach unbekannte zu dem Nachlasse nach dem am 18ten März 1878 zu Tarnopol mit Hinterlassung des Testamentes verstorbene Moses Alter Wolloch berufene Erbe Jakob Wolloch aufgefordert, sich binnen einem Jahre bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit dem sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Adv. Dr. Markstein abgehandelt werden würde.

Tarnopol am 9 Dezember 1879.

(8594 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6704. Celem ściągnienia wywalczonej przez Teklę Hukową przeciw Stefanowi Pypie kwoty 321 złr. i naturaliow odbędzie się dnia 15 stycznia 16 lutego i 15 marca 1880 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 87 rep. 89 w Uhlhówku położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wywołania wynosi 1310 złr. wadyum 131 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 13 grudnia 1879.

(8603 2—3) **Edykt.**

L. 59961. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby Izaka Löwenburga przeciw Samuelowi Losch z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 300 złr. w. a. na podstawie wekslu Lwów 28 listopada 1876 na 400 złr. opiewającego dla Samuela Loscha kuratora w osobie adwokata dr. Romanowskiego z zastępstwem adwokata dr. Balko. i o tem Samuela Loscha edyktami zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 24 grudnia 1879.

(8334 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7239. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnięcia wywalczonej przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie sumy 161 zł., 161 zł., 161 zł. i 3375 zł. 90 ct. w. a. z pn. realność pod l. d. 148 w Cisowie położona ciało tabularne stanowiąca masy spadkowej ś. p. Jana Rükemana i Babety Rükemanowej własna w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 16 marca 1880 o 10 godzinie przed południem w drodze publicznego przetargu pod lżejszemi warunkami sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w kwocie 7100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania w sumie 355 zł. w. a. które licytujący w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności lub w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć będzie winien.

Realność l. 148 w Cisowie sprzedaną będzie na jednym terminie najwięcej ofiarującemu także i niżej ceny szacunkowej w ogóle za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się egzekucyę popierający akcyjny bank hipoteczny we Lwowie i innych wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych wierzycieli którym prawo zastawu na powyższej realności przysłuża do rąk ustanowionego kuratora Krystyna Schindlera.

Bolechów dnia 17 października 1879.

(8575 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 18353. Samborski c. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy ogłasza, że w roku 1880 wpisy do rejestrów handlowych tudzież rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, tego sądu obwodowego, ogłaszone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor 16 grudnia 1879.

(8579 2—3) **Edykt.**

L. 7754. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Fedora Kapłuna z Germakówki kuratorem Harasym Seńków z Germakówki ustanowiony został.

Mielnica 15 grudnia 1879.

(8501 2—3) **Edykt.**

L. 11407. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy a) 72 złr. 50 ct. z odsetkami po 6 proc. od dnia 14 lipca 1877 b) sumy 72 złr. 50 ct. z odsetkami po 6 proc. od dnia 14 stycznia 1878 c) sumy 72 złr. 50 ct. z odsetkami po 6 proc. od 14 lipca 1878 d) sumy 1935 złr. 79 ct. z odsetkami po 7 proc. od dnia 14 stycznia 1879 z potrąceniem jednak kwoty 25 złr. 89 ct. nareszcie kosztów sądowych 25 złr. 19 ct. publiczną sprzedaż dóbr „folwarek Kowalskie“ Mayera Nussbaum własnych, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, która w 3 terminach a to na dniu 30 stycznia, na dniu 1 marca i na dniu 2 kwietnia 1880, o 10 godzinie przed południem w biurze nr. 3 pod następującymi warunkami się odbędzie:

1) Cena wywołania 17979 złr.
2) Wadyum wynosi 1798 złr.
3) Wrazie gdyby te dobra na powyższych trzech terminach sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia ulżających warunków termin na dzień 5 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 września 1879 prawo hipoteki na folwarku Kowalskie uzyskali, lub też którymby niniejsza uchwała licytacyę rozpisująca, lub też dalsze uchwały wczasie doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adwok. Dra. Czajkowkiego z substytucyą p. adw. Dra. Łużeckiego ustanowionego.

Przemyśl 19 listopada 1879.

(8417 3—3) **Edikt.**

Zl. 3662. Das k. k. Bezirksgericht macht öffentlich bekannt, daß zur Vornahme der zu Gunsten des Franz Dusil wider die Eheleute Josef u. Maria Ekes pto. 1000 fl. ö. W. bewilligten executiven Feilbiethung der schuldnerischen Grundwirthschaften sub. Nr. 14 und 39 in Weissenberg drei Tagfahrten und zwar: auf den 22 Jänner, 26 Februar und 13 Mai 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet wurden.

Bei den ersten zwei Tagfahrten werden diese Realitäten nur um oder über bei der dritten aber auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben. Jede der beiden zu versteigerden Realitäten wird separat feilgebothen.

Ausrufspreis ist 1700 resp. 1100 fl. ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingnisse so wie das Pfändungs- und Schätzungs-Protocoll, können bei der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon auch insbesondere diejenigen Pfandgläubiger, welchen erst nach dem Tage der angesuchten Feilbiethung d. i. dem 21 Mai 1879 ein Pfandrecht auf die Versteigernden Realitäten erwerben sollten, oder denen dieser Bescheid oder später in dieser Angelegenheit zu ergehenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, mit dem Beifügen verständigt werden, daß für sie der Advokat Dr. Flakowiez zum Curator bestellt wurde.

K. k. Bezirksgericht.

Grodek am 20 September 1879.

(8513 3—3) **Edykt.**

L. 2841. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Łukasza Kuczmińskiego w kwocie 35 zł. 20 ct. odbędzie się się licytacya realności pod l: 25 w Wylewie Kazimierza i Katarzyny Lipnisrskich własnej na dniu 22 stycznia 19 lutego i 18 marca 1880 o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 września 1879.

(8511 3—3) **Edykt.**

L. 6009. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 210 złr. w. a. z pn. Izraelowi Engelsteinowi od Mojżesza Katza należącej się odbędzie się w dniach 22 stycznia, 23 lutego i 1 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod nr. 44 w Szczakowie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wszystkich, którzyby w między czasie prawo zastawu lub inne do rzeczonej posiadłości nabyli, jakoteż dla tych którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tutejszego adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów 30 października 1879.

(8537 3—3) **Edykt.**

L. 48120. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 226 złr. w. a. ex majori 400 złr. w. a. wraz z 3 prc. odsetkami miesięcznie od 1 lipca 1875 bieżącymi i przyznanymi uchwałą c. k. sądu powiatowego miej. del. Sec. I we Lwowie z dnia 12 lipca 1876 l. 22150 kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 złr. 52 ct. w. a. tudzież kosztów 13 złr. 29½ ct. w. a. i 20 złr. w. a. uchwałą tut. sąd. z dnia 5 kwietnia 1879 l. 15048 przyznymi, wreszcie kosztów obecnego podania w umiarkowanej ilości 8 złr. 31 ct. w. a. na rzecz Peisacha Goldberga, po przeprowadzeniu dwu pierwszych stopni egzekucyi, egzekucyjną sprzedaż 6/10 części realności pod l. 599 ¼ we Lwowie położonej, Anny Owadowskiej jak Dom 204 pag. 380 n. 10 haer własnej pod następującemi warunkami dozwoloną zostałs;

1) Za cenę wywołania ustanawio się wartość szacunkowa 6/10 części realności l. 599¼ w ilości 808 złr. 50 ct. w. a. poniżej której, pomienione części realności sprzedane nie będą.

2) Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 80 złr. w. a. a to bądź w gotowce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, których wartość wedle ostatniego kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ notowanego obliczoną będzie — do rąk komisyi licytacyjnej, które wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowanem innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach to jest w dniu 18 marca i w dn. 15 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków, extrakt tabularny i akt oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy Peisacha Goldberga i Annę Owadowską tudzież c. k. Namiestnictwo imieniem funduszu indemnizacyjnego do poz. 1 onr. Hanę Meisels, lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, Adolfa Heschelesa, główny szpital we Lwowie, stowarzyszenie kredytowy właścicieli realności we Lwowie de poz. 20 on. c. k. urząd podatkowy we Lwowie wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 19 sierpnia 1977, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności nabyli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dra. Goreckiego i tegoż zastępcę adw. Dra. Balko, również i niniejszym edyktem, z tym dodatkiem, że stósownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l, 20313 i cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1849 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej mierze nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8503 3—3) **Edykt.**

L. 15340. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. banku austr. węgierskiego i c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego w sumach 4204 złr. 69 ct. i 49.798 złr. 56 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wielopole z przyl. Borek, Bobrek, Bucze i Zadycz do Stanisława Bielewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutpjszym w dwóch terminach 27 stycznia i 27 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 111.870 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 11.187 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zofiaruje wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzycieli hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzycieli hipoteczni, a wszczególności wierzyciele, którzyby po dniu 4 lutego 1877 do hipoteki dóbr Wielopole z przyl. weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata Dra. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 6 listopada 1879.

(8526 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2127. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na 1 okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie 19 lutego 1880 o 8 godzinie rano przewodniczącym trybunału przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego; Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 21 grudnia 1879.

(8524) 3—3) **Konkurs.**

L. 331. Celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszów w Starem mieście i Birczy a wrazie przeniesienia którego z pp. notaryuszów tutejszego okręgu i posady przez przeniesienie opróżnionej rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają na każdą posadę wnieść osobne podanie w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu do tej c. k. Izby notaryalnej a to należący do stanu adwokatów lub notaryuszów, a c. k. urzędnicy przez swoją przełożoną władzę i w tych podaniach wykazać się z uzdolnienia §. 6. ust. not. przepisanego.

Z. c. k. Izby notar. Samborsko-Przemyskiej

Przemyśl dnia 20 grudnia 1879.

(8459 3—3) **Edykt.**

L. 22823. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż dla przeprowadzenia dozwolonej uchwałą sądu krajowego w Wiedniu z 22 stycznia 1875 l. 4138 egzekucyjnej publicznej sprzedaży dóbr Rajsko z przyległościami w powiecie Wielickim położonych Jana Biberstein Starowiejskiego wedle dom. 340 p. 386 n. 29 haer. własnych celem zaspokojenia resztującej wierzytelności uprzyw. austr. węgierskiego banku w Wiedniu 13776 złr. 77 ct z procentem 6 proc. od 14 czerwca 1878, procentami zwłoki 6 proc. od każdej w terminie do zapłaty przypadłej nieuiszczonej raty, kosztami 4 złr. i kosztami obecnie przyznającemi się 25 złr. 27 ct. wyznaczone zostają dwa termina 20. stycznia i 24 lutego 1880, o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze nr. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 33000 złr.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 25000 złr. nie będą sprzedane.

Dobra sprzedane zostają ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 10 proc. ceny wywołania czyli sumę 3300 bądź w gotówce bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności m. Krakowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryacko-węgierskiego banku, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu. Austryacko-węgierski bank jest wolny od składania wadyum. Wadyum przez nabywcę w gotówce złożone w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie. Gdyby wspomnione dobra na dwóch pierwszych terminach sprzedane nie zostały, to celem przesłuchania wierzycieli względem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na 24 lutego 1880 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny dóbr Rajsko przejrzeć można w registraturze sądu krajowego w Krakowie.

O czem się egzekwenta i dłużnika, tudzież wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby po 24 maja 1879, do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu przed terminem i dalsze uchwały sądowe prawocześnie doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwokata Korczyńskiego w Krakowie zawiadamia.

Kraków 7 listopada 1879.

(8536 3—3) **Edykt.**

L 52999. C. k. sąd powiatowy m. del. sek. I we Lwowie uwiadamia Samuela Rechtera, iż dla niego z powodu wniesionego pod dniem 2 października 1879 l. 43933 przez firmę handl. A. Fischer i J. Flecker o zapłacenie 118 złr. w. a. pozwu kurator w osobie adw. dr. Manacha ze substytucyą adw. dr. Rasbego ustanowionym i termin do wniesienia obrony na dzień 9 stycznia 1880 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Samuela Rechtera, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi dla przestrzegania swych praw, potrzebnych środków dostarczył lub innego zastępcę sądowi tutejszemu przedstawił, lub też osobiście się zgłosił, inaczej bowiem złe skutki dla niego wyniknąć mogące, sobie samemu przypisać musi.

Lwów dnia 5 grudnia 1879.

(8367 3—3) **Edykt.**

L. 4453. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włość. przeciw spadkobiercom ś. p. Bazylego Kowalów kwoty 200 zł. względnie 168 zł. 40 ct. a. w. z 12 prc. odsetkami od 20 lutego 1872 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej przyznanych kosztów sporu 6 zł. 37 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 96 rep. 41 w Obroszynie położonej w trzech terminach a to dnia 22 stycznia i 19 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 1go kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 400 zł.

Wadyum 40 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 20 września 1879.

(8390 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10226. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 20 stycznia i 30 marca 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 zrana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 24 w Wolinie położonej. Zakład wynosi 40 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 4 grudnia 1879.

(8541 3—3) L. 23056.

Konkurs

na posadę c. k. oficyała pocztowego w obrębie c. k. Lwowskiej Dyrekcyi poczt z poborami X klasy rangi za kaucyą w kwocie 600 zł. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu czterych tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22 grudnia 1879.

(8557 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 558. C k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Szymona Kuplera prawonabywcy Mojżesza Strassberga przeciw nieobjętej masie spadkowej Zacharka Dukryna pto 25 złr. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Borszowicach pod l. k. 6 położonego ciała tabularnego niemającego a nieobjętej masy spadkowej Zacharka Dukryną własnego w trzech terminach dnia 30 stycznia 1880 dnia 3 marca 1880 dnia 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 645 złr. zakład 64 złr. 50 kr.

Na pierwszym i drugiem terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 25 stycznia 1879.

(8544 3—3) **Edykt.**

L. 25317. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Salamona Zwangsheima przeciw nieobjętej masie Michała Błyszyna i Fediowi Horysznemu pto 125 złr. w. a. odbędzie się dnia 12 tycznia 16 lutego i 15 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. k.31 i gruntu l. 8 w Modryczu położonych ciała tabularnego nie stanowiących dłużników własnych.

Cena wywołania realności l. 31 380 złr. wadyum 38 złr. zaś gruntu l. 8 cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Drohobycz 2 grudnia 1879.

(8565 3—3 **Konkurs.**

L. 8814 Przy sądzie obwodowym w Tarnopolu a w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej jest opróżnioną posada woźnego z płacą roczną 300 złr. prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 350 ubiorem służbowym i 25 proc. dodatkiem aktywalnym.

Następnie jest opróżnionych 11 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 złr., prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 300 złr. ubiorem służbowym i 25 proc. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o te posady lub przez obsadzenie takowych opróżnić się mogące posady dozorców więźniów przy sądach kolegialnych Galicyi wschodniej z płacą roczną 300 złr. ubiorem służbowym i 25 proc. dodatkiem aktywalnym, wniosą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 15 lutego 1880 do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 21 grudnia 1879.

(8301 3—3) **Edikt.**

Zl. 54530. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden die Besitzer der nach Angabe des Eisig Zwickel abhanden gekommenen 5½ proc. auf je 500 fl. ö. W. lautenden 90 Tagen nach der Kundigung fälligen und auf Namen des Eisig Zwickel ausgestellten (Cheques) Kassenscheine der k. k. priv. galiz. Aktien-Hypothekenbank in Lemberg Nr. 6541 u. Nr. 6542 aufgefordert, dieselben binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen dem Gerichte um so gewisser vorzuweisen, als solche nach Verlauf dieser Frist für amortisirt erklärt werden würden.

Lemberg am 29 November 1879.

(8561 3—3) **Edykt.**

L. 59753. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Scheit, że wskutek prośby Chany Klein de praes. 19 grudnia 1879 l. 59411 nakaz zapłaty sumy 200 złr. z pn. przeciw niemu wydany został, i że dla niego adw. dr. Szwedzicki kuratorem, zaś adw. dr. Siterski substytutem ustanowiony został.

Jest przeto jego rzeczą kuratorowi odpowiednich i informacyj udzielić, lub sobie innego zastępcę obrać, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów 22 grudnia 1879.

(8476 3—3) **Edykt.**

L. 31961. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia galicyjskiej kasie oszczędności od Hermana i Breindli Bernfeldów, Judy Eliasza Feuertopf a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Arona, Jakóba, Lieby i Schaji Kerzerów vel Feuertopf, Mendla Feuertopf, Laji Rische Feuertopf, Sary Rubisch, Izraela Ebers, Ryfki z Ebersów Steiger, Judy Salomona Ebers, Zlaty z Ebersów Atlas, Josla Steigera, Małki Steiger, Rafała Juwelier, Liebe Feigi, Süssie, Kalmana i Gittli Juwelier, Racheli Juwelier, Herscha Trochtera, Goldy z Trochterów Bauer, Mojżesza Mendla 2 im. Trochtera, Abrahama Józefa 2 im. Trochtera, Salamona Astmana, Henzla Astmana i Chany Kammermann należącej się pretensyi 1550 złr. 21 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 183 ¾ we Lwowie położonej w jednej trzeciej części do małżonków Hermana i Breindli Bernfeldów w 120/2400 częściach z ⅔ części do małoletnich Arona, Jakóba, Liebe i Schaji Kerzerów czyli Feuertopf a w reszty częściach do masy spadkowej Wolfa Kerzera należącej dnia 22 stycznia 1880 i dnia 26 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem się odbędzie, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej ceny wywołania 5750 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 575 złr. w. a. ma być złożoną, że cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 5750 złr. przyjęta i że warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno; w końcu iż dla wszystkich tych, którzy po dniu 19 czerwca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Romanowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 4 października 1879.

(8562 3—3) **Konkurs.**

L. 57248. Celem obsadzenia posady tłumacza języka włoskiego przy tutejszym c. k. sądzie krajowym rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci mają w terminie czternastodniowym, licząc takowy od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej swe podania, w których znajomość języka włoskiego i obecne zajęcie legalnie wykazać należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 13 grudnia 1879.

(8545) **Ogłoszenie.**

L. 17371. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułów umieszczonych w numerze 6 czasopisma „Batkiwszczyna“ z dnia 15 grudnia 1879 pod napisem: 1) „Wid Redakcyi“ w ustępach od słów: „Imenno slid ̓ysmy“ do słów: „strasznoho położenia“ i od słów „Oborona praw i dobra“ do słów: „i proświczenych z narodom“ 2) „Żydy“ w ustępach od słów: „Widomo jest szczo“ do słów: „stroho sut nadzorowani“, od słów: „Bo de nużda najbilsza“ do słów: „do znyszczenia zdyraty“, od słów: „Znow buwaje“ do słów: „toho ne pylnuje“, od słów: „Czasom prykluczaje na“ do słów: „wojskowoj służby“, od słów: „Bida tylko“ do słów: „majut asentyrowaty“, i od słów: „Wse żydam ide“ do słów: „spadajut na chrystyjan“ 3) „Pyśmo z Widnia“ w ustępach od słów: „My pryhadujemo“ do słów: „polska wola“ i od słów: „Zamieżajemo szcze“ do słów: „Hałycki Rusyny“ zawiera w sobie znamiona występku z §. §. 300 i 302 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Batkiwszczyna“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 22 grudnia 1879.

(8632) **Ogłoszenie.**

L. 427. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej w gminie katastralnej Przecław z miejscowością Błonie w dniu 8 stycznia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 25 grudnia 1879.

(8627 1—3) **Edykt.**

L. 9006. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 20 września 1879 l. 43535 celem zaspokojenia należnych c. k. uprzyw. galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct, 833 złr. 75 ct. i 22468 złr. 78 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Mełna w powiecie Rohatyńskim położonych wedle dom. 446 pag. 194 on. 20 haer. i dom. 446 pag. 196. n. 22 haer. masy spadkowej Kornela Milewskiego własnych w terminach 26 stycznia 1880 i 26 lutego 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mających.

Główne warunki licytacyjne są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 47500 złr. w. a. W powyższych dwu terminach dobra nie będą przedane niżej ceny wywołania.

2. Wadyum wynosi 4750 złr. w. a. i składane być ma w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku według ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś niewiadomych właścicieli prawa, dla których obowiązek ponoszenia ciężarów gruntowych jak dom. 182 pag. 460 n. 76 on. jest intabulowany i wierzycieli, którzyby po dniu 15 sierpnia 1879 do tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem adw. dr. Warteresiewicza i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 29 listopada 1879.

(8621 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3911. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie 6 rat pożyczkowych po 147 zł. 42 ct. resztującego kapitału 1990 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w dniu 15go stycznia, w dniu 12 lutego i w dniu 11 marca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 89 położonej, jak Dom. II i VII pag. 457 i 74 n. 12 i 13 haer., dłużnika Gerszona Majmana własnej pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 5500 złr., i niżej tejże realności na wyznaczonych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 550 zł.

Gdyby realność na wyznaczonych terminach sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 12 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 3go października b. r. prawo zastawu na realności tej nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub inna w tej sprawie zapaść mająca uchwała wcale, lub dość wcześnie doręczoną być niemogła, do rąk kuratora p. Leona Adlersteina w Husiatynie i niniejszem obwieszczeniem.

Husiatyn 15 listopada 1879.

(8638 1—3) **Edykt.**

L. 7020. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Jana Buczka aby do spadku po Pawle Buczku w Rymanowie 8 maja 1843 zmarłym tem pewniej do jednego roku się zgłosił ile że po upływie terminu tego postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Szymonem Buczkiem przeprowadzone zostanie.

Rymanów 11 grudnia 1879.

(8618 1—3) **Edykt.**

L. 33837. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Ribnera nieprotokołowanego kupca w Andrychowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Wacława Herolda c. k. sędziego powiatowego w Andrychowie a tymczasowym zarządcą masy p. Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach z substytucyą p. Antoniego Heradina kupca w Andrychowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 7 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 marca 1880 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub do komisarza konkursowego w Andrychowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 7 kwietnia 1880 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Andrychowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Andrychowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 24 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

(8542 3—3) L. 2084.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ust. o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1879, oraz ułożony preliminarz powiatowy na rok 1880, do przejrzenia przez opodatkowanych, od dnia 28 grudnia 1879 r. do dnia 16 stycznia 1880 roku, w kancelaryi Wydziału powiatowego wyłożone będą.

Z Wydziału Rady powiatowej

Przemyśl dnia 16 grudnia 1879.

C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska. — C. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna. — Kolej Arcyksięcia Albrechta. — Dniestrzańska c. k. kolej państwowa. — Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna. — C. k. uprzyw. Koszycko-Bogumińska kolej żelazna. — Węgierska kolej północno-wschodnia. — Towarzystwo c. k. uprzyw. austryackiej kolei państwowej. — Towarzystwo Nadcisańskiej kolei żelaznej.

Obwieszczenie.

L. 14558.

Taryfa wyjątkowa z dniem 15 stycznia 1879 r. dla drzewa z galicyjskich stacyj do Szegedynu zaprowadzona, przestaje być ważną z dniem 15 stycznia 1880 r.

Wiedeń i Budzinpeszt dnia 29 grudnia 1879.

Od Zarządów związkowych. (8625 1—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

(8543 2—3) L. 14193.

W myśl postanowienia Xgo (zwyczajnego) ogólnego zebrania akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, nastąpi wypłata kuponu od akcyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, płatnego na dniu 1go stycznia 1880 r. w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu w ten sposób, że w czasie od 1go stycznia do 30 czerwca 1880 r. za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emissyi na 200 zł. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1go lipca 1880 r. płatny.

Kupony od akcyj, dnia 1go lipca 1878 r., 1go stycznia 1879 r., i 1go lipca 1879 r. płatne, które do 31go grudnia 1879 r. do spłaty wniesione nie będą zostaną w czasie od 1go stycznia 1880 r. do 30go czerwca 1880 r. także tylko obligacyami II emissyi z kuponami od 1go lipca 1880 r. spłacone.

P. P. akcyonaryusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają, winni swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonaryuszami uzupełnić. W celu ułatwienia tego uzupełnienia będzie główna kasa Towarzystwa (w Wiedniu IX Kolingase 17) kupony w ten sposób zbierać, iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebraną nie będzie.

Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośredniczenie wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść tak do c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu jak i do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń dnia 20go grudnia 1879.

(Przedruk nie bedzie płacony) **Od Rady Zawiadowczej**

L. 6311. (8569 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7.500 zł. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 7.500 złr. w. a. na hypotekę dóbr Hucisko Jawornickie w powiecie Rzeszowskim położonych, Augusta Golieska własnej z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 17 grudnia 1879.

L. 6310. (8568 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 4.384 zł. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4.700 zł. w. a. na hipotekę dóbr Baryczka z przyległościami w powiecie Rzeszowskim położonych, Józefa Puchalskiego Aleksandry z Horochów Puchalskiej i Leona Rylskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 17 grudnia 1879.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności postanowiła zniżyć stopę procentową

na 6 od sta rocznie

1) od zaliczek udzielanych na papiery wartościowe, tudzież
2) od eskontu weksli, wylosowanych papierów wartościowych, kuponów i t. p.

począwszy od dnia 1 stycznia 1880.

We Lwowie dnia 12 grudnia 1879.

Dyrekcya Galicyjskiej kasy oszczędności.

(8641 1—3)

Galicyjski Bank kredytowy

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3

wydaje począwszy od dnia **1go stycznia 18 0** roku

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe	z **14**	dniowem	wypowiedzeniem
$4^1/_2$	„ **30**	„	„
5	„ **90**	„	„

Wszelkie w obiegu będące asygnaty kasowe z **90** dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą po $5^1/_2$ proc. do dnia *1go kwietnia 1880*, zaś z **30** dniowem wypowiedzeniem po **5** proc. do dnia *1go lutego 1880.*

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płaconym) (8605 3—3)

Galicyjski Bank kredytowy

we LWOWIE przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

podaje do wiadomości, że z dniem *1 stycznia 1880* obniża stopę procentową od **wkładek na książeczki oszczędności** z $5^1/_2$% na **5**%, tudzież, że od tego dnia wszystkie w obiegu się znajdujące **6** i $5^1/_2$ procentowe książeczki wkładkowe po **5**% oprocentowane będą.

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony) (8605 3—3)